

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Micie wicza 3. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocny nr. 311 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 75.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 30 marca 1928 r.

Rok IV.

Niepewność i niepokój.

Zwyciężyliśmy — i co dalej? — Lewica obawia się rozwiązania Sejmu. — Marszałek Daszyński ma być pomostem między Rządem a Sejmem.

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł. — ag.) Wśród posłów lewicy daje się zauważyć silny niepokój o losy Sejmu. Nazewnątrz okazują oni radość z racji odniesionego wczoraj i dziś „zwycięstwa“ przy wyborach marszałka i wicemarszałka, lecz w gruncie rzeczy, w klubach lewicy nastroje nie są bynajmniej różowe.

Odrzucenie przez posłów z „jedynki“ proponowanych im miejsce w prezydjum Sejmu wywarło wielkie wrażenie. Fakt ten komentują różnie, jednakże jeden jest wspólny wniosek, że absencja Bloku Współpracy z Rządem nie dobrego Sejnowi nie wróży.

Wszakże pogłoski o rzekomo mającym nastąpić rozwiązaniu Sejmu — w tej chwili przynajmniej — są pozbawione podstaw. W kołach, zbliżonych do Rządu przypuszczają, że Rząd, pomimo wszystko, będzie usiłował

współpracować z Sejmem. Zatem dalsze losy Sejmu zależą od ustosunkowania się jego większości do Rządu i potrzeb Państwa.

Już dzisiaj na lewicy słyszy się głosy, oświadczające, że za żadną cenę nie wolno dopuścić do powtórzenia się smutnych zajęć wczorajszych, oraz, że za pośrednictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego należy szukać porozumienia z Rządem.

W ostatniej chwili rozeszły się pogłoski, iż Rząd, zgodnie z chęcjami parlamentarnej, zgłosi jutro swą dymisję. Będzie to jednak tylko zwykła formalność — o ile wogóle nastąpi — gdyż Prezydent Rzeczypospolitej dymisji nie przyjmie. Rząd marszałka Piłsudskiego jest w obecnej sytuacji jedynym możliwym Rządem.

Wybór wicemarszałków Sejmu.

Posłowie „jedynki“ oddali białe kartki.

Warszawa, 28. 3. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, po złożeniu ślubowania przez posłów, którzy w dniu wczorajszym tego obowiązku z jakiegokolwiek przyczyn nie wypełnili, przystąpiono do wyboru 5 wicemarszałków i 9 sekretarzy. Wynik głosowania na wicemarszałków przedstawia się następująco: Głosowało 404 posłów. Kartek białych i nieważnych oddano 152, ważnych 252. Absolutna większość wymagana do wyboru wynosiła zatem 127 głosów. Otrzymali:

| | |
|------------------------------|---------|
| Pos. Woźniński (Wyzwolenie) | 246 gł. |
| „ Marek (P. P. S.) | 239 „ |
| „ Dąbski (Stron. Chłop.) | 230 „ |
| „ Czertwertyński (Endecja) | 214 „ |
| „ Zachajkiewicz (ukrajiniec) | 201 „ |

Wobec tego wszyscy wymienieni wybrani zostali na wicemarszałków Sejmu.

Następnie przystąpiono do wyboru sekretarzy. Oddano głosów 400, nieważnych i białych kartek 131, ważnych 269. Absolutna większość 135 głosów. Otrzymali:

| | |
|--------------------------------|---------|
| Pos. Dr. Michalkiewicz (Piast) | 260 gł. |
| „ Urbański (Chrz. Dem.) | 258 „ |
| „ Z. Piotrowski (P. P. S.) | 251 „ |
| „ M. Róg (Wyzw.) | 240 „ |
| „ W. Fijałkowski (Stron. Chł.) | 247 „ |
| „ Różmaryn (żyd) | 245 „ |
| „ Kornecki (endek) | 244 „ |
| „ Ładyka (ukr. socj.) | 243 „ |
| „ Karau (niem.) | 207 „ |

Wymienieni zatem wybrani zostali jako sekretarze Sejmu.

NAJBLIŻSZE PRACE SEJMU.

Marszałek Sejmu zaprosił pp. Michalkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc jako sekretarzy urzędujących. Następnie marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu jutrzejszym zgłosili w kancelarii Sejmu dane o swej liczebności, niezbędne dla ustalenia składu komisji. Koniecznym jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej. Marszałek zaproponował, aby następne posie-

— Prezydjum Sejmu w rękach lewicy.

dzenie Sejmu odbyło się jutro, w czwartek o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budż. na I. kwartał roku budżetowego 1928/29.

2) pierwsze czytanie ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach,

3) pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej.

WEZWANIE DO PRACY.

Podając powyższe do wiadomości marszałek Sejmu podniósł, iż Izba winna usilnie pracować, aby załatwić prowizorium do 1-go kwietnia. Komisja budżetowa musi już jutro wieczorem nad tem obradować, aby w piątek po południu mogło się odbyć II lub III czytanie prowizorium, a także ustawy o inwestycjach. Ustawy te mają być uchwalone przez Sejm i Senat do dnia 31 marca włącznie.

WNIOSKI.

Wpłynął wniosek nagły P. P. S. o amnestję zupełną dla przestępców politycznych. Marszałek odesłał wniosek do komisji prawniczej. Drugi wniosek nagły demonstracyjny — klubów ukraińskiego i białoruskiego, w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych — po odrzuceniu przez Izbę nagłości, skierowany został do komisji administracyjnej.

Gwałtowny deszcz w Serbji powodem wylewu rzek.

Białogród, 28. 3. (PAT.) W ostatnich dniach w Serbji południowej pada gwałtowny deszcz, powodując wylew rzek. W szczególności wylała rzeka Vardar, co wywołało przerwanie komunikacji kolejowej na linii Białogród—Saloniki, a miało miejsce na odcinku Skopje—Gargoli. Nad przywróceniem komunikacji prowadzone są energiczne prace, dzięki czemu ruch kolejowy będzie mógł być podjęty w najbliższych dniach. Deszcz pada w dalszym ciągu bez przerwy.

Rząd i Sejm.

Nie ma sensu ukrywać faktu, że wbrew wszelkim oczekiwaniom, stosunki między Rządem a Sejmem ułożyły się nader niepo-myślnie.

Przyczyny tego należy szukać nie tyle w upadku kandydatury wicepremiera Bartla w głosowaniu na marszałka Sejmu, ile w stanowisku, jakie większość Sejmu zajęła wobec prowokacji posłów komunistycznych.

Mamy wrażenie, że posłów lewicy poprostu poniosły nerwy, nadszarpnięte ostrą walką przedwyborczą. Fakt usunięcia z sali kilku agentów moskiewskich (plus pechowego wyzwoleńca, posła Smoły), lewica uznała za targnięcie się na zasadnicze prawa i przywileje Sejmu. I podniosła larum, niczem dawna brać szlachecka na sejmikach w obronie „złotej wolności“.

Oświadczenie marszałka Piłsudskiego, iż pragnie współpracy z Sejmem i jego obecność na wtorkowym posiedzeniu, najwymowniej dowodzą, iż Rządowi nie brakło dobrej woli do współpracy z parlamentem. A już — w obliczu tych faktów — nawet mowy być nie może o tem, by Rząd miał choćby cień zamiaru ponizienia powagi Sejmu i okazania swej nad nim przewagi.

Usunięcie posłów komunistycznych miało tylko jedno na celu: zaprowadzenie porządku i spokoju na sali i umożliwienie aktu otwarcia Sejmu. Lewica tego nie rozumiała czy, też rozumieć nie chciała. Dość, że powracających po upływie godziny do sali posłów — awanturników, powitała oklaskami, powitała, jak... bohaterów. Dziś chyba się wstydził tej demonstracji.

*

Wstrzymanie się od głosowania przy wyborze wicemarszałków Sejmu — posłów z Bloku Współpracy z Rządem świadczy, że położony jest poważny. Sejm w tej chwili podzielony jest na cztery grupy: Pierwszą, najsilniejszą liczebnie, stanowią stronnictwa lewicy, jak P. P. S. i Wyzwolenie oraz niektóre grupy mniejszościowe; drugą — Blok Współpracy z Rządem; trzecią — opozycja „zasadnicza“, to jest endecja, czwarta — grupy centrowe jak Piast i Chrz. Dem., (oraz część posłów mniejszościowych), zajmujące wobec Rządu stanowisko rzeczowe.

Żadna z tych grup nie posiada absolutnej większości, jednakże lewica posiada większość względną. W licznych wypadkach wystarczy ona do przeprowadzenia nawet takich uchwał, które dla Rządu będą nie do przyjęcia. Lecz czy lewica zaryzykuje walkę z Rządem, walkę „na całego“?

Byłby to krok fatalny. Krok, kto wie, czy nie zgubny dla parlamentaryzmu polskiego. Boć nie do pomyślenia jest ustąpienie Rządu marszałka Piłsudskiego — pod naporem przypadkowej większości sejmowej. Nawet zdecydowani wrogowie tego Rządu przyznają, że inny Rząd, niż z marszałkiem Piłsudskim na czele, w obecnej sytuacji należy do rzeczy niemożliwych.

Marszałek Piłsudski mniej dba o władzę, niż się to pewnym ludziom zdaje. Napewno by z niej zrezygnował, gdyby interesy Państwa nie nakazywały mu ją utrzymać w swych rękach. I będzie ją dzierzył tak długo,

jak długo zechce, a raczej, jak długo tego wymagać będzie interes Rzeczypospolitej. Z tego zdają sobie sprawę wszyscy, a więc i obecna większość sejmowa.

Przeto wierzymy, że zechce ona szukać porozumienia z Rządem. Rola mediatora zapewne przypadnie w udziale marszałkowi Sejmowi, p. Daszyńskiemu, dawnemu, wieloletniemu, współpracownikowi Józefa Piłsudskiego. P. marszałek Daszyński niewątpliwie uczyni

wszystko możliwe w kierunku stworzenia podstaw dla trwałej, lojalnej i owocnej współpracy Sejmu z Rządem marszałka Piłsudskiego.

Rzetelna współpraca Władzy ustawodawczej z Władzą wykonawczą jest — zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej — najwyższą koniecznością państwową. Oby to zrozumiał zechcieli ci wszyscy, od których decyzja w tej sprawie zależy.

J. Gierski.

Pomorskie Organizacje P. W. i W. F.

składają hołd Twórcy Niepodległości Polski.

W dniu 24 b. m. wysłany został od pomorskich organizacji P. W. adres hołdowniczy do p. marszałka Piłsudskiego następującej treści:

W imieniu kilkudziesięciu tysięcy byłych i przyszłych Twoich P. Marszałku żołnierzy, stowarzyszonych w organizacjach P. W., składamy Ci w dniu Imienia należy hołd i ślubujemy żołnierskie posłuszeństwo. Życzymy Ci Najdostojniejszy P. Marszałku, Zwycięski Wódzu Narodu Polskiego, długoletniego życia dla sła-

wy i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz zapewniamy Ci, że wiernie i zgodnie stać będziemy na straży nad morzem polskiem, które daj Boże rozszerzymy za Twoim przewodem po Tylże i Klajpedę.

Depeszę podpisały następujące organizacje: Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“, Związek Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Strzelecki na terenie D. O. K. VIII i Związek Legjonistów Pomorskich.

Doniosłość Konferencji polsko-litewskiej.

Dodatni wynik, bo usunięcie niebezpieczeństwa, zagrażającego całej Europie.

Berlin, 28. 3. (PAT). „Berl. Tageblatt“ zamieszcza depeszę z Kowna, podkreślając doniosłe znaczenie konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, która ma za zadanie rozwiązanie nie problemu lokalnego, lecz konfliktu, zagrażającego pokojowi ogólnie europejskiemu. Zarówno Waldemar, jak i min. Zaleski — pisze dziennik — zdają sobie sprawę z odpowiedzialności ciężającej na nich za wynik obrad królewieckich, których rozbicie zagrażałoby całej Europie.

Pismo przypomina, że Waldemar przed rokowaniem oświadczył, iż o ile nie podobno uży-

skąd odrazu wszystkiego, należy zadowolić się tem, co możliwym jest do uzyskania. Od min. Zaleskiego, oświadcza dziennik, można oczekiwać szczerych wysiłków w kierunku usunięcia nieufności ze strony Litwy. Usunięcie tej nieufności oznaczałoby pierwszy sukces min. Zaleskiego i utorałoby drogę do dalszych owocnych prac konferencji. Ponieważ musi się wierzyć w możliwość wzajemnego porozumienia, przeto należy oczekiwać, że konferencja królewiecka przyniesie dodatnie wyniki.

Straszna katastrofa budowlana.

4 robotników zabitych, 5 ciężko rannych — oto skutki niedbalstwa firmy budowlanej.

Warszawa, 28. 3. (PAT). Dziś na kilka minut przed godziną 2-gą popołudniu wydarzyła się na placu Starynkiewicza w pobliżu ul. Nowogrodzkiej katastrofa budowlana. Runął front ścian gmachu wnoszonego obecnie przez firmę Weissplatz i Ska dla zarządu wodociągów i kanalizacji miejskiej. Katastrofa wydarzyła się podczas przerwy obiadowej. Kilku robotników, którzy mimo przerwy obiadowej pozostali przy budowie,

zostało przygniecionych. Na miejsce wypadku przyjechała bezwzględnie policja, dwa oddziały straży ogniowej i karetki pogotowia.

Wydobyto z pod gruzów 3 zabitych i 5 ciężko rannych, a jednego nie można było odnaleźć. Dochodzenia prowadzi urząd śledczy. Aresztowani zostali Adolf Weissplatz i Marek Liechtenbaum. Roboty były prowadzone pod nadzorem architekta Schillera.

dzoziemców. Zapowiedź tego zarządzenia miała wywołać wielkie zaniepokojenie w kołach optantów niemieckich w Klajpedzie, którzy z dniem 1 kwietnia mają być traktowani jako cudzoziemcy. Koła niemieckie w Klajpedzie mają nadzieję, że interwencje delegacji niemieckiej zapobiegnie wprowadzeniu w czas tego rozporządzenia.

— A więc — zapytał niespokojny Fabrycjusz, chociaż nie bez wewnętrznego drżenia — więc były i inne... dokładniejsze?

— A były, proszę pana...
— W takim razie, to zmienia postać rzeczy...
— Wcale nie, albo raczej tak jest, proszę pana. Znalazłem jedną rzecz... przedmiot jeden... który, przedstawił sędziom, byłby z pewnością naprowadził na ślad prawdziwego mordcy, albo jego współnika...

Fabrycjusz błąd był jak chusta, usta mu drżały i głosem zmienionym zapytał:

— I naprawdę przedmiot ten mógł zmienić wszystko, mógł zmusić sąd do rozpoczęcia sprawy na nowo?

— Tak przypuszczam przynajmniej.
— Cóż to było takiego?
— List... proszę pana — odrzekł przebiegle Kludjusz Marteau. — List kobiety...

LL
— List kobiety! — powtórzył Fabrycjusz zdumiony, bo nie spodziewał się nie podobnego, a wyznanie marynarza pomieszało mu wszelkie domysły.

— Tak, proszę pana... list miłosny... — odpowiedział Kludjusz Marteau.

— Zaadresowany do kogo? — zapytał żywo młody człowiek.

— Doprawdy, że nie wiem...
— Jakto?

Czego oni pragną.

Kłamliwe i tendencyjne pogłoski o niepokojach w Warszawie.

Wczoraj wieczorem rozeszły się w Grudziądzu pogłoski o rzekomych niepokojach i awanturach w stolicy. Podawane z ust do ust, przybrały niebywałe rozmiary. Przeblakliwano już nawet... o rewolucji.

Na podstawie informacji naszego korespondenta stwierdzamy, że wszystkie te pogłoski były prosto wysane z pała. W Warszawie panował i panuje zupełny spokój. (Co innego zaniepokojenie w kołach politycznych obecną sytuacją parlamentarną).

Zdołaliśmy stwierdzić, że te nieprawdziwe, a niepokój budzące pogłoski miały swoje źródło w kołach endeckich. Czyżby późnym życzeniem tych kół było, by istotnie wybuchały niepokoje?

Marszałek Senatu Szymański na posłuchaniu u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 28. 3. (PAT). Dziś o godz. 5-ej popołudniu marszałek Senatu prof. Szymański przyjął był na półgodzinnym posłuchaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie p. marszałek Szymański udał się do Belwederu, gdzie złożył wizytę p. marszałkowi Piłsudskiemu.

100 wolnych posad na Śląsku dla nauczycieli.

Katowice, 28. 3. W szkołach średnich województwa Śląskiego jest wolnych do 100 posad nauczycielskich do obsadzenia na rok szkolny 1928/29. Podania do 30-go kwietnia przyjmuje wydział oświaty województwa śląskiego.

Spadek obiegu banknotów.

Według prowizorycznych obliczeń Ministerstwa Skarbu, daniny publiczne i monopole dały w lutym 194 977 000 zł. W stosunku do stycznia b. r. oznacza to spadek o 24 miliony zł. Przy wszystkich bowiem daninach wystąpiła pewna redukcja dochodowości. Wyjątek tylko stanowią cła i opłaty stemplowe.

Koster w Moskwie.

Berlin, 28. 3. (PAT). Telunion donosi z Moskwy, że głośny oskarżony w aferze sabotażowej inżynierów niemieckich, Koster, przewieziony został wczoraj wieczorem pod silną eskortą do Moskwy i osadzony w więzieniu na Lubiance.

Rząd ukraiński zawiadomił generała konsula Niem. w Charkowie, że nie może się widzieć z aresztowanymi inżynierami, ponieważ do tej chwili nie nadeszło pozwolenie na to z Moskwy.

Na pokonanie Oceanu wyruszyli lotnicy niemieccy.

Londyn, 28. 3. (PAT). O ile panujące warunki atmosferyczne trwać będą nadal, lotnicy niemieccy opuszczą jutro rano o godz. 5 lub 6 Irlandję, podejmując lot transatlantyki. Ostatnie przygotowania zostały ukończone.

Między Paryżem a Stanami Zjednocz.

zaprowadzono rozmowy radiotelegraficzne.

Paryż, 28. 3. (PAT). Dziś odbyła się tu inauguracja komunikacji radiotelegraficznej ze Stanami Zjednoczonymi. Pierwsze rozmowy rozpoczęły się bardzo pomyślnie.

208 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Było to w wilją stracenia w Melun tego na śmierć skazanego, a ty wygłaszałeś swoją osobistą opinię w tej sprawie. Czy sobie teraz przypominasz?

— Bardzo dobrze. Pamiętam nawet, że się z panem nie zgadzałem i ażeby pana przekonać, mówilem panu o odkryciach, jakie zrobiłem nazajutrz zrana po spełnieniu zbrodni.

— Tak, ale nie opowiedziałeś nam wszystkiego, bo jak utrzymywałeś, obawiałeś się sprawiedliwości.

— Prawda święta, proszę pana, wcale a wcale nie skłamałem. Bo niech pan tylko osądzi, jak ja się głupio znalazłem w całej tej sprawie. Sam mi pan wszak to powiedział i miał zupełną rację! Dostrzegłem ślady, o których powinienem był sąd zawiadomić, aby uchronić od śmierci uczciwego może człowieka.

Fabrycjusz wzruszył ramionami.

— Nie wyrzucaj sobie tego, — przerwał z uśmiechem Leclere, — twoje ślady były nie nie znaczące... twoje dowody na niebyły się nie zdaly...

— To zależy — mruknął Kludjusz Marteau.

— Jakto?

— Pan powiada, że nie nie znaczą moje dowody... Te, co panu są wiadome, być może... Ale inne,

Egipskie kłopoty Anglii.

Nie nie pomogły ustępstwa sir Chamberlaina. Z takim trudem ułożony pomiędzy nim a Sarwat-Paszą traktat angielsko-egipski został obalony przez egipski obóz nacjonalistyczny. Sarwat-Pasza wraz z całym rządem (liberalnym) podał się do dymisji.

Pod naciskiem opinii, król Fuad powołał do steru nawy państwowej rząd nacjonalistyczny z Nahas-Paszą na czele. Jednakże i w tym rządzie znajduje się dwóch liberalów, z których jeden piastuje tekę ministra spraw wojskowych. Znaczy to, że i rząd Nahas-Paszy nie chce pójść na bezwzględna „wojnę“ z Anglią.

Narazie jednak wysuwa bardzo daleko idące żądania pod adresem Imperjum brytyjskiego. „Owszem — głosi — jesteśmy gotowi zawrzeć traktat z Anglią, jednakże tylko taki, któryby gwarantował zupełną niepodległość Egiptu. Chcemy mówić jako równi z równymi, a nie jako poddani z panami.

Żądania główne obozu nacjonalistycznego i rządu Nahas-Paszy są następujące: 1) Anglija wycofa wszystkie swoje wojska z Egiptu (także z okolic kanału Suezkiego), 2) Anglija odda cały Sudan Egiptowi.

Zdaniem ministrów angielskich, jedno i drugie żądanie jest dla Anglii nie do przyjęcia. Kanał Suezki ma dla Anglii zbyt wielkie znaczenie, nie tylko handlowe, lecz i polityczne i militarne, by mogła zgodzić się na wycofanie swych wojsk z tego terenu. Zaś w Sudanie zainteresowane są poważne kapitały angielskie.

Trudno przypuścić, by Anglicy dobrowolnie zrezygnowali z ogromnych korzyści gospodarczych, jakie im daje władza nad Sudanem.

To też nie należy oczekiwać rychłego zażegnania zatargu anglo-egipskiego.

Nie sądzimy jednak, by zatarg ten mógł przybrać formy jeszcze ostrzejsze. Cóż bowiem może uczynić Egipt dla skutecznego poparcia swych — niewątpliwie w dużej mierze słusznych — żądań? Wypowiedzieć Anglii wojnę?

Tej ewentualności żaden zapewne poważniejszy polityk egipski nie bierze nawet pod rozwagę. Siły są zbyt nierówne. Wystarczy, gdy Anglija, mająca w swym ręku słynne tamy pod Chartum, w odpowiednim momencie część wód Nilu skieruje na pustynię. Wówczas Nil nie wyleje w Egipcie, nie nawodni jego pól — i Egipt znajdzie się w obliczu klęski zupełnego nieurodzaju, klęski ruiny gospodarczej.

Wie to i Nahas-Pasza i nie będzie zbyt naciągał struny. Dla pozorów, dla uspokojenia wzburzonych umysłów rodaków — będzie grzmiał z trybuny parlamentarnej przeciwko Anglii, lecz za hasłami wojennymi młodzieży nie pójdzie i zadowolony się mniejszymi ustępstwami ze strony potężnej „protektorki“ swej ojczyzny. I będzie czekał na zachwianie się potęgi Imperjum brytyjskiego, bo wtedy dopiero wybije dla Egiptu godzina zupełnej niepodległości.

Lecz czy on się tego doczeka?...

J. Z.

Chamberlain przyjedzie do Polski.

Warszawa. Obiegają pogłoski, że projekt przyjazdu angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina do Polski jest aktualny w dalszym ciągu. Mówią, że Chamberlain przybyłby do Warszawy najpóźniej we wrześniu b. r. po obradach Ligi Narodów.

Tajemnicze morderstwo.

W dniu 26 b. m. w godzinach popołudniowych w miejscowości Trzcianiu pow. wąbrzeskiego, popełnione zostało morderstwo na osobie wdowy Katarzyny Góreckiej. Morderstwa dokonał stryj męża zamordowanej niejaki Szypezak, który wystrzelał z rewolweru położył Górecką trupem na miejscu.

Sprawce natychmiast aresztowano i oddano władzom sądowym w Wąbrzeźnie. Aresztowany Szypezak do popełnienia morderstwa przyznał się. Co jednak było powodem tego tajemniczego zabójstwa, na razie jeszcze nie ustalono.

Jak to było wczoraj w Sejmie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 27. 3.

Jest już późny wieczór, a w mieście niezwykły ruch i ożywienie. Chodniki nie tylko Nowego Świata i Marszałkowskiej, ale także wielu zwykle spokojnych ulic, kawiarnie i restauracje, przepełnione wietlęcym, żywo rozprawiającym tłumem.

Wszelkąd panuje jeden temat: dzisiejsza smutna „uroczystość“ w Sejmie. I wbrew zwyczajowi, nakazującemu, by niczem się nie przejmować, Warszawa, węsła i lekkomyślna Warszawa, przejmując się i najwyraźniej spoważniała. Przynajmniej na chwilę, pod świeżym wrażeniem ponurych zaiste wieści o przebiegu uroczystości otwarcia Sejmu.

*

Wyobrażam sobie, co się działo w duszach radjosluchaczy, gdy zamiast spodziewanych uroczystych przemówień, usłyszeli wrzask, ryk, wołania o ratunek, zgłębliwy śpiew, i inne odgłosy awantur sejmowych, które mikrofon ślał w świat. Niejeden obywatel zapewne sobie powiedział: Na Boga, i to ma być ten lepszy Sejm? Ten Sejm, po którym tyle sobie obiecywaliśmy?...

Awantura rozpoczęła się w chwili wejścia na salę obrad marszałka Pilsudskiego. Jakby na skinienie niewidzialnej ręki, na ławach komunistycznych zerwały się dzikie poryki i wrzaski. Pod adresem znienawidzonego przez wrogów Polski Twórcy Jej niepodległości i szefa Jej Rządu posypały się bezczelne okrzyki o treści najwyraźniej antypaństwowej.

Była to jawna prowokacja. Agenci moskiewscy usiłowali wykonać otrzymany rozkaz i rykiem uniemożliwić otwarcie Sejmu. Nie było jeszcze marszałka Sejmu, więc nie było komu wezwać straż marszałkowską dla poskromienia prowokatorów. Przeto z konieczności wkroczyć musiał minister spraw wewnętrznych, na którym z urzędu spoczywał obowiązek utrzymania porządku i bezpieczeństwa w gmachu sejmowym. Z konieczności wkroczyć musiała policja i kilku najbardziej się awanturujących komunistów i radykałów ukraińskich usunąć z sali.

W tej dopiero chwili stała się rzecz naprawdę przykra i smutna. Oto lewica polska, z P. P. S. na czele — stanęła w obronie prowokatorów komunistycznych. Głosy posłów socjalistycznych i wyzwoleniowych wzmogły wrzask i zamęt i dały świadectwo smutnej

prawdzie, iż lewica nie dorosła do zadań, jakie pragnie wziąć na swoje barki, że brak jej rozwagi, poczucia, odpowiedzialności za swoje czyny i rzetelnej myśli państwowej.

Panowie posłowie z lewicy (na szczęście, nie wszyscy!), zapomnieli, że siedzą w sali sejmowej i biorą udział w uroczystości otwarcia izby poselskiej. Najwidoczniej zdawało się im, iż jest to wiec, na którym ten będzie zwycięzcą, kto najgłośniej krzyczy, i się awanturuje.

Było to widowisko, prawdziwym smutkiem napawające serca wszystkich szczerych demokratów, a radością serca wrogów demokracji parlamentarnej. Wystarczyło spojrzeć na ironicznie uśmiechnięte twarze leaderów endecji, niektórych konserwatystów, żydów i Niemców, by się przekonać, czym interesom dogadza ta smutna awantura. Większej satysfakcji nad tą, przeciwnicy parlamentaryzmu i wrogowie Polski — mieć nie mogli.

*

Wybory marszałka Sejmu dały zwycięstwo lewicy. W tych warunkach i nastrojach głosowanie innego wyniku dać nie mogło. Kandydatura prof. Bartla była wysoce niepopularna nie tylko na skrajnej prawicy, na lewicy i wśród mniejszości, lecz także w szeregach stronnictw centrowych, jak Piasta i Chadeccji. Ci ostatni nie głosowali na kandydata socjalistów, lecz również nie dali swych głosów p. Bartłowi, oddali białe kartki. Wskutek tego utworzyła się większość, złożona z posłów mniejszościowych i lewicy.

Wyboru Ignacego Daszyńskiego na marszałka Sejmu nie uważam za nieszczęście. Jest to bowiem jeden z tych socjalistów, którzy na czele swego programu stawiali walkę o niepodległość, a następnie prace dla Rzeczypospolitej. Wytrawny ten polityk i parlamentarzysta, na stanowisku marszałka Sejmu będzie nie tylko chciał, lecz i umiał służyć obojczyźnie Państwu. Przeto niewątpliwie i dla obozu rządowego wybór Daszyńskiego nie byłby kamieniem obrazy, gdyby nie okoliczności, jakie temu wyborowi towarzyszyły.

To właśnie okoliczności sprawiają, że lewica niema powodu do zbyt wielkiego entuzjazmowania się swym „zwycięstwem“. I zapewne już jutro czy pojutrze zrozumie, iż stając w obronie prowokatorów komunistycznych, a przeciwko Twórcy demokratycznej Polski — oddała demokracji i parlamentarizmowi iście niedźwiedzią usługę. A. G.

Życie pracownicze.

O poprawę uposażeń urzędniczych.

Pracownicy państwowi u ministra skarbu. — Sprawą dodatku za kwiecień zajmie się Rada Ministrów.

(Od własnego korespondenta.)

Minister skarbu p. Czechowicz przyjął wczoraj delegację Centralnej Komisji Porozum. Zw. Zaw. prac. państwowych. Delegacja przedstawiła ministrowi potrzebę jaknajrychlejszego wypłacenia dodatku do uposażenia za kwiecień, prosząc, by dodatek ten w każdym razie był wypłacony przed świętami. Dalej poruszono sprawę dodatku 60 proc. dla pracowników kontraktowych itd., przywrócenia dodatku uzdrowskiego oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego do norm ustawowych.

W odpowiedzi min. Czechowicz przy-

rzekł przedstawić na najbliższym posiedzeniu rady min. sprawę dodatku za kwiecień, traktując z nią łącznie sprawę dodatku mieszkaniowego. Wicemin. Grodyński obiecał załatwić w najbliższym czasie sprawę wypłaty 60 proc. zasiłku oraz dodał, że dodatek uzdrowskiowy przewiduje nowa ustawa uposażeniowa. P. min. Czechowicz oświadczył także delegacji, że ostateczna regulacja uposażeń zależna jest od uchwalenia przez Sejm nowych źródeł dochodów. Wnioski w tym kierunku (200 milj. złotych) zostały już opracowane przez Ministerstwo Skarbu.

Co minister Romocki powiedział kolejarzom?

P. minister komunikacji Romocki przyjął wczoraj delegację kolejarzy, która przedstawiła mu swe postulaty oraz informowała się o losach pragmatyki ustawy emerytalnej i projektów min. komunikacji w sprawie zamierzonej komercjalizacji kolei.

W odpowiedzi na przedstawione sobie postulaty, min. Romocki oświadczył, że wystąpi na Radzie Ministrów z wnioskiem o przyznanie pracownikom kolejowym zasiłku na drugi kwartał rb. Minister będzie dążył do ustawowego uregulowania plac kolejarzy. Decyzja w sprawie wypłacenia pominiętym pracownikom czasowym 60 proc. i 45 proc.

zasiłków należy do ministra skarbu. Pracownicy, pominięci przy wypłacie renumeracji nie mogą jej otrzymać obecnie, gdyż przeznaczone na ten cel fundusze zostały wyczerpane.

Postulaty kolejarzy górnośląskich zostaną załatwione po porozumieniu się z ministrem pracy i opieki społecznej. Pragmatyka, ustawa emerytalna, ustawa o postępowaniu dyscyplinarnym i o pomocy lekarskiej będą przeprowadzone na drodze ustawodawczej.

Wreszcie minister komunikacji zaznaczył, że sprawa komercjalizacji kolei jest obecnie nieaktualna.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowe prawo bankowe.

W nr. 34 Dziennika Ustaw z dnia 22-go b. m. ukazało się nowe rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie bankowym (poz. 321). Rozporządzenie powyższe zawiera szereg przepisów dot. banków kredytu krótkoterminowego, banków hipotecznych, zakładów zastawnych, spółdzielni kredytowych itd. Z przepisów ogólnych odnośnie do przedsiębiorstw bankowych podkreślamy poniższe artykuły dot. kapitału zakładowego poszczególnych instytucji kredytowych:

Art. 14. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego banku kredytu krótkoterminowego (art. 2 i 39) wynosi dla banków, mających siedzibę lub oddział (filję) 1) w Warszawie — 2 500 000 zł., 2) w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi — 1 500 000 zł., 3) we wszystkich innych miejscowościach — 1 000 000 zł.

Art. 15. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego banku hipotecznego (art. 2 i 68) wynosi bez względu na miejscowość 5 000 000 złotych.

Art. 16. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego domu bankowego, uprawnionego do wykonywania wszystkich zwykłych czynności bankowych, wynosi 20 proc. stawek, określonych w art. 14, zaś domu bankowego o ograniczonym zakresie działania — 10 proc. tych stawek.

Art. 17. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego kantoru wymiany wynosi 2 proc. stawek, określonych w art. 14.

Art. 18. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego zakładu zastawniczego wynosi 10 proc. stawek określonych w art. 14.

Każdy oddział zakładu zastawniczego, znajdujący się w miejscowości poza siedzibą przedsiębiorstwa, winien posiadać dotację z kapitału zakładowego, jak samoistne przedsiębiorstwo, w wysokości również najmniej 10 proc. stawek, określonych w art. 14.

Nowe prawo bankowe reguluje również w sposób zasadniczy przepisy dot. przemysłu zastawniczego. Tem samym z dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia tracą moc obowiązującą przepisy art. 8 p. 11, oraz art. 42 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 7/VI. 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. Nr. 53, poz. 468). Nowe rozporządzenie przewiduje, że:

Zakładom zastawniczym nie wolno zaciągać zobowiązań z zabezpieczeniem ich na przyjętych przez siebie zastawach.

Zakłady zastawnicze obowiązane są przechowywać ruchomości, złożone do depozytu lub pod zastaw, ze starannością sumiennego kupca.

Zakładom zastawniczym, ani też członkom władz i urzędnikom tych zakładów nie wolno nabywać zastawów, wystawionych przez te zakłady na sprzedaż.

W razie niezaspokojenia w umówionym terminie roszczeń zakładów zastawniczych, zabezpieczonych zastawem, zakładowi zastawniczemu służy prawo sprzedaży zastawionych ruchomości przez publiczną licytację, nie wcześniej jednak, jak po upływie 2 miesięcy ulgowych od terminu płatności.

Licytację przeprowadza się bez uprzedniego zawiadomienia dłużnika przez delegowanego w tym celu przedstawiciela władz skarbowych w obecności przedstawiciela policji.

Uzyskana z licytacji zastawu nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności zakładu zastawniczego, winna być w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego z wyszczególnieniem faktycznych danych, odnoszących się do zastawu. Powyższe nadwyżki, nie podniesione przez zastawców w ciągu lat 10, przechodzą na rzecz instytucji dobroczynnych, wskazanych przez wydział wojewódzki (izbę wojewódzką).

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości wyda drogą rozporządzenia przepisy, dot. trybu udzielania zezwoleń na prowadzenie zakładów zastawnych oraz składania uzupełnienia i zwrotu kaucyj, jak również przepisy o prowadzeniu zakładów zastawnych, a w szczególności o zawieraniu umów zastawnych, o obowiązkach i prawach zakładów zastawnych w razie niewykupienia zastawionego przedmiotu, o trybie przeprowadzenia licytacji oraz o księgach zastawów.

Przepisy tego rozporządzenia nie mają zastosowania do zakładów zastawnych, organizowanych przez Państwo, związki komunalne, komunalne kasy oszczędności oraz inne osoby prawa publicznego.

W przepisach przejściowych omawianego prawa bankowego czytamy m. in., że domy bankowe i kantory wymiany, które istniały prawnie w dniu 31. XII. 1924 r., oraz zakłady zastawnicze, które istniały prawnie w dniu 31. XII. 1927 r., nie mogą być na podstawie art. 21 tego rozporządzenia, wyznaczającego wysokość kaucji składanej przed uzyskaniem koncesji, zmuszone do podwyższenia lub składania kaucyj, winny natomiast uzupełnić swój kapitał zakładowy w następujących terminach:

1) domy bankowe, uprawnione do wykonywania wszystkich czynności zwykłych bankowych, w terminie do dnia 31. XII. 1928 r. do wysokości 50 proc. stawek, określonych dla takich domów bankowych w art. 16; do dnia 31. XII. 1929 r. do wysokości 75 proc., a do dnia 31. XII. 1930 r. — do wysokości 100 proc. tych stawek;

2) domy bankowe o ograniczonym zakresie działania w terminie do dnia 31. XII. 1928 r. do wysokości pełnych stawek, określonych dla takich domów bankowych w art. 16;

3) kantory wymiany w terminie do dnia 31. XII. 1928 r. do wysokości pełnych stawek, określonych w art. 17;

4) zakłady zastawnicze w terminie do dnia 31. XII. 1928 r. do wysokości pełnych stawek, określonych w art. 18.

W razie gdyby kapitał zakładowy nie osiągnął kwot odpowiednich w terminie powyżej oznaczonym, Minister Skarbu zarządzi likwidację.

Rozporządzenie o prawie bankowym weszło w życie z dniem 22 marca b. r.

dolarów. W ten sposób zachowana będzie równowaga statutowa, według której najwyżej jedna trzecia część pokrycia kruszcowego może być deponowana zagranicą, natomiast reszta musi być w kraju.

Dekret o zapobieganiu upadłości.

Z dniem 26 marca wszedł w życie dekret z dn. 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Poznaniu, oraz sądu okr. w Katowicach. Zasadniczą treścią dekretu jest uprawnienie sądu do odroczenia wypłat kupcowi, posiadającemu wprawdzie dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich wierzycieli, który jednak wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności, czasowo zaprzestał wypłat, albo też w najbliższej przyszłości przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania — W razie uwzględnienia odnośnego podania dłużnika, sąd oznaczy termin odroczenia wypłat, który jednakże nie może być dłuższy, niż trzy miesiące. Termin ten może być przedłużony o dalsze trzy miesiące najwyżej 2-krotnie. Udzielając dłużnikowi odroczenia, sąd zamianuje nadzorcę sądowego nad przedsiębiorstwem, a z tą chwilą dłużnik nie może rozporządzać majątkiem bez zezwolenia nadzorca. W czasie trwania odroczenia wypłat, postępowanie egzekucyjne i aresztowe przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu.

Rozdział II dekretu reguluje sprawę układu zapobiegawczego. Układ taki dochodzi do skutku wówczas, jeśli kupiec, który uzyskał odroczenie, przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z upływem pierwszych trzech miesięcy po uzyskaniu odroczenia. Układ taki dochodzi do skutku wówczas, jeśli w postępowaniu sądowym wypowie się za jego zawarciem przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli, biorących udział w głosowaniu. W pewnych wypadkach, jeśli dłużnik chce uzyskać zmniejszenie długów ponad 30%, wymagana jest kwalifikowana większość głosów. Sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli warunki układu przeciwne są słuszności, lub są zbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli.

Czy grozi nam nieurodzaj?

Niekorzystny stan zasiewów. — yto i pszenica. — Obawy ministra Rolnictwa.

Od kilku tygodni zauważyć się daje stała wyżka cen zbóż, która znajduje swój wyraz w kursach giełdowych. Powodem tego — równorzędnego zresztą ruchu i w całym świecie — jest niekorzystny stan zasiewów, w następstwie długotrwałej zimy.

To też zrozumiałe są obawy, żywione przez nasze czynniki oficjalne co do wyników tegorocznej kampanii zbożowej, jak o tem świadczy wywiad dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa, udzielony jednemu z dzienników warszawskich.

Konjunktury tegoroczne dla rolników, — zdaniem dygnitarza ministerjalnego — są niezbyt pomyślne. Zima trwa zbyt długo, bo przeszło cztery miesiące. Normalnie zaczyna się dnia 8 grudnia, podczas gdy obecna zaczęła się dnia 11 listopada. Cała masa jesiennych robót rolnych jest nieukończona. Świadczą o tem liczne plugi, pozostawiane na polach. Wiosna opóźniona. Normalnie roboty w polu zaczynają się na początku marca. Poznańskie i Pomorze np. kończy je na 1 kwietnia. Obecnie wszystko stoi. Opady śnieżne miały miejsce głównie na północy i w górach. Pola — nagie.

Prognoza więc zła. Noca ziemia marznie, w dzień odwilż. Powoduje to ruch ziemi. Korzenie roślin są podrywane, co może osłabić żyto, ucierpiała też prawdopodobnie pszenica, rzepak i przemazły.

Najdotkliwiej odbije się ten stan na gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa folwarczne, używające nawozów azotowych, wyjdą do pewnego stopnia ręką obronną. Są to jednak przypuszczenia. Nie pewnego na razie powiedzieć nie można. Jeśli nastanie wkrótce pogoda ciepła, konjunktury się poprawią.

Spadek wpływów skarbowych w lutym.

Ogłoszono ostatnio bilans Banku Polskiego według stanu z dnia 20 bm., który wykazuje następujące zmiany w milionach zł.

Waluty, dewizy i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia 634.9, kruszec 556.2, łącznie pokrycie wynosi 1191.1, t. j. wzrosło o 27.9 (w tem wskutek zakupu złota w Nowym Jorku na kruszec przypada wzrost o 20.1 a na waluty o 7.7). Waluty, dewizy i należności zagraniczne — nie zaliczone do pokrycia 223.6, t. j. zwiększyły się o 11. Portfel wekslowy 475.5, — zmniejszenie o 0.7. Natychmiast płatne zobowiązania 723.9, obieg banknotów 1018.5, razem 1742.4, to jest łączny wzrost o 63.5, w tem natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 89.9, a obieg banknotów zmniejszył się o 26.3. Inne pozycje większych

zmian nie wykazują.

Zaznaczyć należy, że Bank Polski otrzymał z tytułu pożyczki zagranicznej dla m. Warszawy około 70 000 000 zł. w dolarach, którą to sumę zapisano na dobro magistratu m. Warszawy. Tem więc należy tłumaczyć z jednej strony zwiększenie się kruszcza i walut, a z drugiej strony tak znaczny wzrost natychmiast płatnych zobowiązań banku. Wyżej wymienioną ilość złota zakupiono w Nowym Jorku za część dolarów, uzyskanych z pożyczki dla m. Warszawy. Ponieważ wskutek tej operacji wzrósł depozyt złota Banku Polskiego w Federalnym Banku Rezerwowym w Nowym Jorku, więc w najbliższym czasie ma być sprowadzona stamtąd do Banku Polskiego partja złota wartości 300 tysięcy

Posiadał jedną koszulę -- jadał obiady u żołdatów autor „Ludzi Bezdomnych“.

Na półkach księgarskich ukazała się książka o Stefanie Żeromskim. Książka złożona z listów i wspomnień o genialnym pisarzu, o jego życiu z lat 1864—1899-go.

Nie różami były wysłane drogi życiowe Stefana Żeromskiego. Wielka część jego życia, to ciężki trud, ustawiczna walka z nędzą i chorobą.

Dwudziestoletni Stefan pisze do siostry swojej:

„Proszę Cię na wszystko, przyslij mi choć trochę bielizny, bo o jednej brudnej koszuli wyjeżdżać niepodobna“.

Od śmierci ojca zaczęła się ta ciężka poniewierka życiowa, a choroba płuc nękała go już i przedtem, tak, że z powodu ostrych ataków kaszlu koledzy przezywali go „kawka“.

Broni się jednak i chorobie i biedzie i z dumą wspomina: „Jadałem kiedyś obiady u żołdatów na Podwalu „po tri kopiejki“ waza kapuśniaku. I tylko my możemy ocenić, co jest kamień filozoficzny człowieka, my niegdyś głodomory. Ja poprostu nie wierzę w ludzi, którzy młodości nie spędzili w nędzy. Nie znają „tamtego świata“, nie wiedzą, co to sumienie, co altruizm“.

I zmagając się tak, nie sprzeniewierzył się ani na chwilę wierze w swe powołanie pisarskie. Kochał zawsze więcej głodną swobodę, niż dostani chleb wyrobnika na innym polu.

Jeszcze guwernerka „korepy“, a później bibliotekarstwo rapperswylskie, z płacą... 50 franków miesięcznie..

Ba, to się nazywa już posada. Ale rzucą ją Żeromski, gdy widzi, że z zaśnieżonym zarządem muzeum pracować już nie może...

Nareszcie nowele jego zbierają się w tom, znajdują wydawców, więc zdawałoby się już

z pióra swego żyć będzie.

Ale — czyż to do wiary podobne — Warszawa za „Opowiadania“ płaci mu 57 rubli, a Kraków za „Rozdziobią nas kruki, wrony“ aż 75 koron.

Sława Żeromskiego rośnie, o Zychu mówi się z entuzjazmem. I cóż, gdy po dwóch latach oddaje lwowskiej firmie cudowne swe „Syzyfowe prace“ — uwierzcie ile mu zapłacono? Nic. Bo firma zbankrutowała.

„Trzymała“ go jeszcze posada bibliotekarza w „Bibliotece Zamoyskich“, ale i tu przyszła go zaatakować troska. Gwałtowny atak choroby...

I dopiero wtedy pierwszy uśmiech losu. Firma warszawska nabywa jego „Ludzi Bezdomnych“ płacąc mu 1000 rubli. Pisarz nie wie rzy swemu szczęściu. I gdy przychodzi inny wydawca, ofiarując za drugie wydanie 300 rb., już by się gotów godzić, ale żona przeszkodziła i za drugie wydanie otrzymał Żeromski również 1000 rubli.

Prócz docisku biedy i choroby zaznał Żeromski i docisku rosyjskich łap żandarmskich. Podczas jednej z rewizji rękopisy „Popiołów“ i w trzech czwartych opracowana powieść „Iskry“, owoc wieloletniej pracy, marzeń, rozkoszy twórczej — wszystko to znikło w rękach siepaczy. Rozpacz Żeromskiego nad utratą „Popiołów“ nie miała granic.

Tylko energia żony wydarła „kartkę po kartce“ materiał „Popiołów“ z biur żandarmskich.

Rękopisu „Iskier“ nie zwrócono. Przepadł w archiwach ochrony.

Szczerby w „Popiołach“ Żeromski uzupełnił, nawet gdy drugim razem zabrano mu rękopis i trzynastę rozdziałów zatrzymano. „Iskier“ nie potrafił już odtworzyć.

dania głosów na listę mniejszości narodowych Nr. 18.

Nieczne jednak zamiary Niemców zostały przez działaczy P. P. S. należycie ocenione i potraktowane tak, jak na to zasłużyły.

Te intrygi niemieckie świadczą jednak o perfidnej robocie, która doprowadziła do tego, że taki Neumann, b. prezes Wolnych Związków, który kierował masami robotniczymi w myśl hasel międzynarodówki robotniczej, — poszedł na lep i podwórko nacjonalistów niemieckich, gdzie za dobre pieniądze pracuje nad podtrzymaniem irredenty niemieckiej na Pomorzu.

I w tym wypadku uwydatnia się znowu nieczna robota niemiecka, która bez względu na to, z kim się połączy — byle połączyła dla dobra swoich celów — a ze szkoda Polaków, którzy w ten sposób pomogli im tylko do zwycięstwa.

Na marginesie dnia.

Nietyle poeta, co oszczerca.

Niedawno bawił w Polsce pewien żydziak rosyjski, nazwiskiem Ilja Erenburg. Pan ten trudni się pisaniem nowel i powieści. A, że niemal wszystkie jego utwory (niektóre są istotnie wartościowe, z punktu widzenia literackiego), pachną talmudem z domieszka bolszewistycznego anarchizmu — p. Ilja Erenburg jest uznana (przez dziennikarzy żydowskich!) sławą literacką.

Zdaje się jednak, że pomimo to, dochody p. Erenburga z literatury pięknej nie są zbyt wielkie. Albo też pan ten, wzorując się na towarzyszach Komiternu, ma zbyt wielkie wymagania i potrzeby życiowe. Bowiem jał się pisanie paszkwilów, które w Rosji niewątpliwie lepiej są opłacane, niż nowele.

Ostatnio, przed powrotem do Moskwy p. Erenburg był gościem Polski. Korzystał z naszej gościnności (z gościnności w całym tego słowa znaczeniu) w całej pełni. I obecnie płaci za nią — paszkwilem. Próbką kłamstw i oszczerstw tego żydziaka jest twierdzenie, że obywatel polski, kupując aparat radiowy, zmuszony jest do podpisania deklaracji, iż usłyszawszy Moskwę, odłoży natychmiast słuchawkę.

W tym tonie utrzymane są artykuły p. Erenburga o Polsce. Artykuły, skwapliwie przedrukowane przez komunizujące lub wprost tylko wrogie Polsce pisma niemieckie i francuskie.

Stąd nauka taka: Nie wpuszczać lada drania do Polski, a w każdym razie nie przyjmować go jak najmilszego gościa. Zgrzyt.

Zrzeszenie rodaków

z terenów niewyzwolonych Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Celem nawiązania kulturalnej łączności pomiędzy żyjącymi w rozproszeniu na ziemiach Polski i zagranicą ziomkami naszymi z Prus Wschodnich (Warmja, Mazury i Ziemia Malborska), oraz celem podtrzymania wśród nich przywiązania do ziemi rodzinnej i mowy (gadki) macierzystej, tudzież dla roztoczenia nad nim opieki, aby nie uważali się zupełnie przez społeczeństwo opuszczonymi, zamierzamy stworzyć jednolitą, silną polską organizację na wzór istniejących w Niemczech „Heimatbündów“.

Ktokolwiek na Warmji, Mazowszu pruskim albo w Ziemi Malborskiej się urodził, lub też tam dłuższy czas zamieszkiwał i dla sprawy polskiej pracował (z czego winien się wylegitymować względnie podać referencje), proszony jest o podanie swego adresu oraz adresów swoich znajomych, abyśmy mogli doręczyć każdemu zaproszenie imienne na zjazd organizacyjny, który odbędzie się w maju r. b. w Bydgoszczy.

Związek nasz postanowił także wydawać własny organ pod nazwą „Warmja i Mazury“ — rodzimej poezji, zwyczajom i obyczajom oraz kulturze i historii poświęcony. Numer okazowy (zeszyt 32 str. z ilustracjami) już wyszedł. Otrzymać go można za nadesłaniem 1.— zł. za egzemplarz.

Paweł Sowa, Bydgoszcz — ul. Konarskiego 4. Stanisław Nowakowski, dawn. redaktor „Gazety Olsztyńskiej“, obecnie w Bydgoszczy — ul. Podgórna 7.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedruk.

Urlopy świąteczne w wojsku.

Na zbliżające się święta wielkanocne udzielane będą w wojsku urlopy świąteczne od czwartku 5 kwietnia do 10-go włącznie, wliczając w to także i dni jazydy.

Urlopowanych może być jednak tylko połowa ogólnej liczby oficerów danego oddziału i urzędników cywilnych danego biura, oraz 10 proc. szeregowych.

W biurach wojskowych urzędowanie kończy się w wielki piątek o godz. 1 w południe, a w wielką sobotę o godz. 12-ej.

Echa wyborcze

Nieczne intrygi niemieckie.

(Od naszego korespondenta toruńskiego.)

W czasie przedwyborczym do Senatu dało się słyszeć że P. P. S. pertraktowało rękomo z działaczami mniejszości narodowej (listy Nr. 18), ażeby Niemcy oddali swoje głosy na ich kandydata, względnie przeciwnie. W tej sprawie u pełnomocnika listy Nr. 2 w Toruniu miał się zjawić działacz niemiecki Franke z Torunia i b. prezes Wolnych Związków Paul Neumann, którzy w podstępny sposób namawiali pełnomocnika listy senackiej Nr. 2 do wycofania tej listy, a od-

Miłość w dobie obecnej.

Miłość, o której powiedział Alfred de Musset, że jest

całem życiem.

usunęła się w czasie wojny, na drugi plan, ustępując miejsca myśli o sławie i całości ojczyzny, a przedewszystkiem ciągłej obawie o własne życie. Dla tych ludzi, którzy miesiące i lata walczyli z zimnem, brudem, głodem, bezsennością i rozląką z najbliższymi, miłość stała się jedynie rozrywką. W tym nastroju wrócili do domów po wojnie i zastali tu

umężczyźnione kobiety,

o obciętych włosach i krótkich spódniczkach. Nie było już miejsca na kult kobiety i na miłość z 19-go wieku.

Sport uczynił dalszy krok w tem dziele, czyniąc z kobiet i mężczyzn równych sobie kolegów i towarzyszków.

Jednocześnie usunięta została ze stosunków wzajemnych wstydlivość oraz tajemniczość, które dawniej tak podrażniały zmysły męskie.

W tych warunkach trudno było otaaczać miłość owym romantycznym mistycyzmem, i składać jej daninę ubóstwienia, a często i leku, jak to się działo w ubiegłym stuleciu. Do dać do tego należy

ciężkie materialne warunki powojenne,

ten fakt, że młodzieniec, który dawniej mógł trawić długie tygodnie na zalotach, dziś musiał myśleć o znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia dla zaspokojenia elementarnych potrzeb. Przyzwyczajeni przez wojnę do brutalności, echa młodzieńcy teraźniejsi nie tracąc zbyt

wiele czasu od razu zdobywać kobiety, albo wogóle dać temu pokój i zająć się czemś innym.

Miejsce dawnej sentymentalnej miłości zajęła

chęć użycia i zabawy.

która da się jedynie porównać z podobnym zjawiskiem w okresie Dyrektoratu we Francji. Wojna europejska odegrała bowiem podobną rolę w kulturalnym życiu narodów, jak wówczas Rewolucja Francuska. Ta sama tolerancja w stosunku do swobody obyczajów, ta sama wolność strojów kobiecych, ta sama namietność do tańca. Pęd do użycia, ale jednocześnie pewne zbławowanie, pewna obojętność w stosunku do owego użycia.

Dyrektorjat miał jeszcze swe wielkie heroiny, nasze czasy ich już, niestety, nie mają.

Dlatego, być może, w atmosferze obecnej jest nieco nudy; stąd pochodzi zapewne owa niechęć do kobiet, pogarda dla wszelkiego uczucia i uczciwości i owe robione lekceważenie praw i przepisów, które znajdujemy we wszystkich prawie książkach młodych autorów. W obecnej chwili okres, o którym mówiliśmy

jest już u schyłku;

wskazują na to liczne symptomy. Jakaż nowa forma miłości panować będzie w latach 1928—1950? Czy następane pokolenie będzie coraz bardziej oddalało się od ideałów 19-go wieku, czy też przeciwnie, stoimy u progu reakcji romantyzmu — przyszłość pokaże.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin wieszamy;

Dziś: Czwartek, Eustazemu.

Jutro: Piątek, Kwirynowi.

Wschód słońca godz. 5 m. 17. Zach. godz. 6 m. 3.

Wschód księżyca godz. 11 m 42 Zach. 4 m. 1.

Teatr Miejski.

— „**DWÓR WE WŁADKOWICACH**” ukaże się poraz drugi na czwartkowym wieczorowym przedstawieniu, sztuka ta, która na premierze była oklaskiwana przy podniesionej kurtynie, niewątpliwie i dziś zapelni się po brzegi publicznością, która naprzemiennie będzie śmiać się i płakać, przejęta tak zmienną treścią sztuki. Początek o godz. 7.30 wiecz. Abonament ważny procentowy.

— **W PIĄTEK** z powodu prób, jakie się odbywają z „Panna Flüte” pod reżyserją St. Płonki-Fiszera, oraz z nowej rewji pod reżyserją St. Zięciakiewicza, która ukaże się w przyszłym tygodniu — teatr nieczynny.

— **SOBOTA — PREMIERA**, a jest nią przeWyborna, rekordowa farsa „Panna Flüte”, która obiegła wszystkie większe sceny europejskie z olbrzymim powodzeniem, a obecnie w teatrze Szyfmana w Warszawie nie schodzi z repertuaru. Ta, oddawna zapowiedziana premiera przez dyrekcję, budzi zainteresowanie wśród naszych melomanów.

— „**KURANT**” — legenda minionych dni, która tak życzliwie została przyjęta przez publiczność jak i przez prasę, wystawiona będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 3.30 popołudniu.

Kino.

— **KINO „APOLLO”** demonstruje dotychczas niebywały, bijący wszelkie dotychczasowe filmy „Fanamentu”, arcyfilm p. tyt.: „Syn marnotrawny”, z najwybitniejszymi gwiazdami filmowemi. W drugiej części programu salonowy komedjo-dramat pod tyt.: „Moralność salonu”. Razem 19 aktów. Następny program: „Miłośćki” i „Kadet marynarki”.

— **KINO „ORZEL”** wyświetla najpotężniejsze arcydzieło obecnej chwili pod tyt.: „Igrzysko namiętności” z czarującą Dolores de Klo i słynnym Wiktoorem hr. Legten. W drugiej części sensacyjny film p. tyt.: „Chłńska papuga” (Przekleństwo milionów), w 10 aktach.

— **„ŻYWY DZIENNIK” i „PRIMA APRILIS”**. Jak wiadomo, w sobotę, dn. 31 marca br., w salach „Wielkopolanki”, przy pl. 23 Stycznia, odbędzie się „Żywy Dziennik” i „Prima Aprilis”. Na program tej ciekawej imprezy Polskiego Białego Krzyża, złożą się: Artykuły naczelne, feljetyony, kroniki, wiadomości gospodarcze, teatr i sztuka w Grudziądzu, podkasana muza, kabarety w Grudziądzu, kącik humorystyczny, z ekranu i estrady itp. O godz. 12-tej w nocy najświetniejsze wiadomości z Warszawy. W międzyczasie koncert orkiestr. Dochód z tego wieczoru przeznaczony na rzecz oświaty wśród żołnierzy polskich.

— **„CZARNA KAWKA” RODZINY WOJSKOWEJ**. Jeszcze wiele dni skruchy, postu i pokuty dzieli nas od jasných dni Zmartwychwstania, a już dzielna organizacja tutejszego Koła „Rodziny Wojskowej” pod nowym przewodnictwem robi starania o ożywienie życia towarzyskiego w dniach powielkanocnych. Jak się dowiadujemy, w dniu 14 kwietnia, w pierwszą sobotę po Wielkiejnocy, zamierza „Rodzina Wojskowa” zorganizować w salach kasyna ofic. 64 p. p. „Czarną kawkę” połączoną z urozmaiconą zabawą towarzyską. Zapowiada się podobno wiele efektów związanych z powitaniem czarodziejki - wiosny, a gotowa już lista zaproszeń świadczy, że niebawem zawitają one do naszych ognisk, niby pierwsze jaskółki, zwiastując zawsze miłą i ciepłą atmosferę imprez towarzyskich urządzanych przez grono Pań „Rodziny Wojskowej”.

— **MECZ BOKSERSKI GRUDZIĄDZ—ŁÓDŹ**, jak było do przewidzenia, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Nasza „głodna” sportowa publiczność będzie miała wieczór bardzo emocjonujący, bowiem takich zawodów już dawno nie było. Zawodnicy Tow. Sport. Olympia — Witkowski, Wróblewski, Pausder, Ostrowski, Wystrach, Jarociński, Olszewski, Ruliński i Zieliński, są w dobrym treningu i będą, sądzymy, umieli bronić barw naszego miasta. Łódź wysła swoich najlepszych. — Zresztą zobaczymy w sobotę dnia 31-go bm. o godz. 20-tej w sali Tivoli przy ul. Lipowej. — Wstęp bardzo dostępny 1,50 zł. i 2,00 zł., dla młodzieży i szeregowców 1,00 zł.

— **UWAGA SPORTOWCY!** Kandydaci na sędziów lekkoatletycznych poszczególnych towarzystw, klubów sportowych oraz wszelkich organi-

zacji sportowych, zgłoszą się do dnia 3 kwietnia br. u drh. naczelnika Bączyńskiego, Strzelecka 7, podając imię i nazwisko oraz dokładny adres.

— **NA RZECZ ORKIESTRY DĘTEJ S.M.P. PRZY FARZE** złożyli w dalszym ciągu pp.: Górny Młyn (Zwoliński i Sp.) 20 zł; Zygmunt Kowalski 10 zł; Leon Matuszewski 5 zł; K. P. (III rata) 5 zł; restaurator Wojciech Borlik 5 zł; radny miejski K. Barańczak 2 zł; członek S.M.P. Franc Leśniak 2 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary, gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:

Ks. Malinowski, patron. Cz. Dorau, prez. — Red. Rakowski, senjor czł. hon.

— **ZAKUP BUTELEK DLA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO**. Firmy, osoby lub instytucje, któreby się chciały podjąć zakupu próżnych butelek wódki czystej dla Monopoli Spirytusowego zechcą zwrócić się w tej sprawie do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 31. Zakup butelek na powiaty toruński i wabrzeski objęło Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 5-tej popoł. w kancelarji ks. Prałata. — Zarząd prosi uprzejmie o liczne przybycie członkiń.

(rt.) Wykład z przeżroczami w Polsk. Tow. Kraj. Dziś w czwartek o 7,30 wieczorem wygłosi w auli Seminarjum Naucz. p. Dr. Majowa wykład z przeżroczami o swej podróży do północnej Afryki. Wstęp dla członków i młodzieży 10 gr., dla gości 20 groszy.

(rt.) Klub Sportowy „Wisła” podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż w piątek dnia 30 bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się zebranie na sali p. Derdowskiego, ul. Chelmińska. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Przyjmuje się zarazem nowych członków. Zarząd podaje się do wiadomości wszystkim członkom, iż treningi piłki nożnej i lekkoatletyki na Boisku Miejskiem odbywać się będą we wtorki o godz. 17—18-ej i soboty o godz. 19—20-tej. — Zarząd.

(rt.) Związek niższych funkcjonariuszy Państwowych daje swoim członkom do wiadomości, iż miesięczne zebranie odbędzie się dnia 1. 4. 1928 r. w lokalu p. Kellasa o godz. 2 popoł., na które wszystkich członków się zaprasza. — Zarząd.

(rt.) Towarzystwo Sportowe Olympia Grudziądz. Trening lekkoatletyczny odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia br. o godz. 9 i pół przed poł. na boisku miejskiem. Trening odbędzie się pod fachowem kierownictwem por. Koprońskiego. Uprasza się wszystkich członków wszystkich sekcji o bezwzględne przybycie. — Zarząd główny.

(rt.) Sekcja Tenisowa przy T. S. Olympia. Miesięczne zebranie sekcji odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. punktualnie o godz. 7-mej w hotelu p. Kellasa. Celem zapoznania członków z nowym planem gry i sprawami połączonymi z budową nowych kortów uprasza się o łaskawe punktualne przybycie wszystkich członków. — Zarząd.

(rt.) Tow. Sport. Olympia. Treningi lekkoatletyczne odbędą się począwszy od 1 kwietnia regularnie co niedzielę i środę (w niedzielę o godz. 10-ej przed południem, zaś w środę o godz. 18-tej) na boisku miejskiem. Treningi prowadzi będzie znany sportowiec i wybitny lekkoatleta, członek drużyny reprezentującej Polskę w pięcioboju nowoczesnym na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie p. por. Koproński.

Wzywa się wobec tego członków czynnych wszystkich sekcji do pilnego uczęszczania na wspomniane treningi. Po ćwiczeniach przyjmują się zgłoszenia na członków sekcji lekkoatletycznej. Zarząd.

(rt.) **Baczność Druhny Sokolice!** Z powodu mających się odbyć wkrótce występów i celem wypowiedzenia się w ważnej kwestji dotyczącej druheń wzywam wszystkie druhy ćwiczące do stawienia się na ćwiczenia w czwartek, 29 bm. punktualnie o godz. 7.15. Naczelniczka.

(rt.) **Stowarzyszenie Lokatorów na miasto Grudziądz** urządza w piątek dnia 30 bm. o godz. 6.30 zebranie miesięczne w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chelmińskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Wobec tego przybycie członków Stow. konieczne.

Nowa placówka „białego sportu”.

W ubiegłą niedzielę o godz. 18.30 odbyła się piękna uroczystość otwarcia krytego kortu tenisowego w hali gimnastycznej 64 p. p. W ogromnej hali, rzęsiście oświetlonej, zebrał się klubowcy wraz z zaproszonymi gośćmi. Wszystko cieszy wzrok wzorowym porządkiem, wszędzie czysto i schludnie. Sprzęty i przybory utrzymane z prawdziwym zamilowaniem. W każdym szczególe widać wprawą i troskliwą dłoń gospodarza kortu, pana porucznika Surzyńskiego, który przy poparciu i kierownictwie Prezesa Klubu Pplk. S. G. Hulewicz, nie szczędzi trudu i poświęcenia.

Uroczystość zapowiedziana została licznymi zaproszeniami, lecz tylko skromne grono miłośników i sympatyków wzięło w niej udział.

Otwarcie kortu zagał Pan Pplk. S. G. Hulewicz, podkreślając znaczenie sportu białego u nas w Polsce i zapraszając wszystkich do uprawiania i poparcia tego sportu przez zapisywanie się na członków klubu tenisowego. Podkreślił przy tem, że kto raz ten sport poznał, ten umiłował go na zawsze, a kto go zrozumiał, — popierać będzie szczerze. Mówca zakończył serdecznym podziękowaniem obecnym za łaskawe przybycie oraz wszystkim tym, którzy do powstania kortu krytego się przyczynili, a więc w pierwszym rzędzie Panu generałowi Rachmistrukowi i Panu Prezydentowi Włódkowi. Następnie odbyły się gry pokazowe członków klubu, a mianowicie podwójna gra panów: Pp. Dr. Bischoff — rtm. Łappa contra ks. prof. Jaranowski — Pan Korzeniewski. Gra obfitywała w bardzo piękne momenty i budziła żywe zainteresowanie obecnych.

Po przerwie nastąpiła podwójna gra mieszana między parami: Pani Jagodzińska — Pan Korzeniewski contra Pani rotmistrzowa Łappowa — Pan Matawowski, por. rez., która również wypadła bardzo interesująco i nagrodzoną została huaczyni oklaskami. Sędziowali panowie: pplk. S. G. Hulewicz i Pan dyr. Jagodziński.

Powstaniu tej nowej sympatycznej placówki sportowej przyklasnąć należy z uznaniem. Jest to bowiem w Polsce jeden z nielicznych kortów krytych a znaczenie jego — doniosłe, gdyż umożliwia on grę w sezonie zimowym oraz w porze wieczornej przy oświetleniu elektrycznym i ani wiatr ani ślota nie stoją grającym na przeszkodzie. Zasługa w powstaniu drugiego kortu tenisowego, jest udziałem Pana Pplk. S. G. Hulewicz, jako głównego inicjatora i organizatora rozwoju sportów przy 64 p. p. Bez wydatnej jednak pomocy i poparcia Dowódcy Dywizji Pana gen. Rachmistruka jak również Pana Prezydenta Włodka, łącznie z Elektrownią i Rzeźnią miejską — dobre poczynania inicjatorów stanęłyby na martwym punkcie. Rozwój tego cichego i wysoce szlachetnego sportu hamuje się u nas dość kosztownem urządzeniem kortów tenisowych oraz brakiem zainteresowania w szerszych kołach społeczeństwa.

Jak nas informują, nie jest wykluczonem powstanie jeszcze jednego kortu, również krytego. Przyszłość zatem w tej dziedzinie sportu przedstawia się dla naszego miasta wprost imponująco.

Obecnie klub tenisowy liczy trzydziestu kilku członków, którzy mają zawsze zapewnioną możliwość grania. Co do podziału sił, klub posiada ¼ członków dobrze grających, ½ średnich i 1/3 początkujących. Brak środków na utrzymanie stałego trenera, ogranicza możliwość przyjmowania nowych członków początkujących. Najwięcej pożądanymi są obecnie członkowie dobrze grający i wspierający.

Do urządzenia krytego kortu w wielkiej mierze przyczynili się również Państwo Jagodzińscy przez dostarczenie kosztownych ogrzewaczy oraz innych materiałów. Również przy otwarciu kortu wiele pracy i zapobiegliwości włożyła Pani Doktorowa Zambrzycka, pod egidą której Panie klubu zgotowały gościom wspaniałe przyjęcie, podejmując obecnych wyboremi produkcjami kuchni i piwnicy. Ogólny miły nastrój podnosiła orkiestra pułku przygrywająca w pełnym komplecie.

Sympatycznej placówce sportowej życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Z sali sądowej.

W dniu 26 marca 1928 roku zasiadła na ławie oskarżonych I-szej Izby karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu niejaka Walerja Reszkowska niezamężna, z Przysierska, licząca lat 20, oskarżona, że dnia 8 listopada 1927 roku w Plówni porzuciła swe noworodzone dziecko i pozostawiła je umyślnie w bezradnem położeniu, a uczyniła to w ten sposób, że zaraz po porodzie owinęła je w koszulę i zagrzała w stogu słomy, poczem się oddaliła, udając się do pracy, zauważyli to jednak świadkowie.

Rozprawie przewodniczył Sędzia Sądu okręgowego Kornicki, oskarżał Prokurator Zambrzycki.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie Sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Reszkowska zasądzona została na 6 mies. więzienia. Karę warunkowo zawieszono na przeciąg lat 2.

Feliks Megger z Skórcza pow. Starogard oskarżony, że w nocy z 12 na 13 listopada 1927 roku w Starej Jani zabrał na szkodę p. Reginy Ossowskiej dwie kury, a przy kradzieży miał przy sobie broń, a mianowicie rewolwer i nóż, oraz że bez zezwo-

lenia nosił broń przy sobie, a to rewolwer.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Megger zasądzony został na 3 miesiące więzienia i 10 zł. grzywny, oraz konfiskatę broni.

KRONIKA TORUŃSKA

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO
Kolo TORUŃ mieści się w lokalu „Ekspozycyury
Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13

MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwar-
te w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13 ej.
6—7 wieczorem.

KSIAZKA MIEJSKA IM. KOPERNIKA
(Wysoka 12. tel. 940), otwarta codziennie z wyjąt-
kiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 8-ej wie-
czorem po cenach zniżonych poraz ostatni nader
interesująca komedia w 4-ech aktach pt. „W raj-
skim ogrodzie” osnuta na tle dziejów nieszcze-
śliwej miłości artystki kabaretowej Tilly, która
znalazła świetną interpretatorkę w p. M. Fisz-
równie. Jej otoczenie stanowią doskonali wyko-
nawcy ról pierwszoplanowych pp. Chrzanowska,
Zarembina, Bystrzyński, Orlicz, Jaworski, Ilce-
wicz i Jejde.

W piątek, dnia 30 bm. z powodu próby gene-
ralnej z operetki pt. „Tancerka w Masce”, której
premiera odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o go-
dzinie 8-ej wieczorem, przedstawienie zawieszono.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PAN”. Wyświetla wielki komedjo-
dramat współczesny w 10-ciu aktach pod tyt. „W
pogoni za narzeczoną”. Fascynująca symfonia mi-
łości i przygód na egzotycznym tle Wschodu, w
kraju tysiąca i jednej nocy. Odwieczna pieśń za-
ru płonącej krwi krainy haremów. W rolach głó-
wnych: Elga Bring, Georg Aleksander, Jack Tre-
vor, Marietta Millner, Nin Son Ling.

KINO „ŚWIATOWID”. Dziś ostatni raz
„Romans Kapłanki Wschodu” — najpotężniejsze
arcydzieło perły kinematograficznej, płonącej
wszystkimi barwami Indji. Kolosalne dzieło gi-
gantyczne w częściach kolorowych scen. W roli
głównej: B. Goetzke.

DO WIADOMOŚCI MIARODAJNYCH
CZYNNIKÓW. Od pewnego czasu zauważyć się
dają pewne na pozór „niewinne” praktyki, jakie
stosują niemieccy właściciele składów w celu omi-
niania obowiązujących przepisów.

Mianowicie kupey niemieccy ostentacyjnie nie
respektują przepisów o zamieszczaniu napisów —
czy to w lokalach swoich czy w oknach wystawo-
wych — w dwu językach a to polskim i niemiec-
kim.

Ostatnio widzieć można w oknie wystawowym
niemieckiej księgarni Westphala przy ul. Szero-
kiej umieszczone napisy jedynie w języku nie-
mieckim. To samo odnosi się do fabryki cukier-
ków Buchmanna przy ul. Mostowej.

Wiadomości z Pomorza.

Zjazd Rady „Sokolej” Okr. VI w Brodnicy.

W niedzielę, dnia 18 marca b. r. odbył się
w Brodnicy doroczny zjazd Rady Sokolej
Okręgu VI pod przewodnictwem p. Wolskie-
go z Lubawy. Przewodnictwo dzielnicy za-
stępował naczelnik p. Dostatni z Grudziądza.

Ze sprawozdania sekretarza p. Lutkow-
skiego wyjmujemy co następuje: W roku ubie-
głym załatwiono 659 spraw, zebrań odbyło
się: 1 Rady Okręgowej, 2 Zarządu i 5 Prze-
wodnictwa.

Zlustrowano kilka gniazd tak pod wzglę-
dem technicznym, jako i administracyjnym.
Gniazd liczył Okręg na początku roku 10, za-
łożono 3 nowe, — stąd jest 13 na rok bieżący.
Na złot dzielnicy wysłał Okręg poważny
zastęp drużyny.

Podnieść wypada z uznaniem doskonały
stan i wyszkolenie techniczne, że można mó-
wić, iż było to tryumfem dla okręgu pod do-
skonale kierownictwem kapitana Bosjackiego,
który jako naczelnik Okręg na zlocie pro-
wadził.

Sprawozdanie to przyjęto oklaskami.

Podnieść wypada, że naczelnik Okręgu
p. Lendzion z Nowogomiasta jest bardzo czyn-
ny i stara się być wszędzie tam, gdzie jest te-
go potrzeba.

Możeby miarodajne czynniki zwrócić baczną
uwagę na tego rodzaju ignorowanie obowiązują-
cych przepisów przez właścicieli składów niemiec-
kich i pouczyły ich, że w Polsce każdy obowią-
zany jest szanować przepisy, o ile chce być lojal-
nym obywatelem.

POMORZE BYŁO REPREZENTOWANE
NA ZJEZDZIE APLIKANTÓW SĄDOWYCH W
WILNIE. Na zjeździe aplikantów sądowych, ja-
ki odbył się w dniach 25 i 26 bm. w Wilnie, Po-
morze reprezentowali p. dr. Pilcer i aplikant są-
dowy z Trunia p. Bieńkowski.

CRACOVIA W TORUNIU. Wielkie zain-
teresowanie w Toruniu budzą zapowiedziane na
dzień 1 kwietnia br. zawody piłki nożnej, jakie
rozegra o mistrzostwo ligowe Polski — Cracovia
z T. K. S.

BUDOWA SZOSY TORUŃ — ALEKSAN-
DROWO. Starostwo powiatu toruńskiego nieba-
wem przystąpi do prac pomiarowych w celu budo-
wy szosy z Torunia do Aleksandrowa. Szosa ta
będzie biegła od Stawek przez Czerniewice, dalej
przez tereny lasów państwowych, położonych
wzdłuż linii kolejowej Toruń-Aleksandrowo przez
Otleczyn do Aleksandrowa.

Nowa ta arterja komunikacyjna połączy o-
becną bitym gościńcem, dawny zabór pruski z b.
Kongresówką.

WYWIADÓWKA W PAŃSTW. SEMI-
NARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIM. Konferencja wy-
wiadowcza przedpromocyjna z rodzicami i opie-
kunami młodzieży państw. seminarjum naucz.
żeńskiego (łącznie ze szkołą ćwiczeń) odbędzie się
w czwartek, dnia 29 bm. od godz. 17-ej w sali
zakładu przy ul. Sienkiewicza nr. 46. Dla przy-
jezdnych także przed południem w czasie zajęć
szkolnych. O liczny udział prosi Dyrekcja.

ZEBRANIE ZARZĄDU POM. WOJEW.
TOW. „WIOSEK KOŚCIUSZKOWSKICH”. W
środę, dn. 28 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w gma-
chu gimnazjum męskiego przy ul. Małe Garbary
posiedzenie Zarządu Pom. Woj. Tow. Wiosek Ko-
ściuszkowskich.

POŻAR. Dnia 24 bm. powstał pożar u gospo-
darza Wieczorkowskiego Jana w Siemioniu pow.
Toruń. Spalił się dom mieszkalny i szopa. Straty
wynoszą 7.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony
na sumę 3.000 zł.

Z TEKI POLICJANTA. Przytrzyma-
no 1 osobę za włóczęgostwo i żebranie i 1 za pijań-
stwo, którą po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu
zwolniono.

Tennenbaum Izaak, zam. w Łodzi przy ul. No-
wa Cegielnia, zgłosił kradzież gotówki 4200 zł. w
pociągu Warszawa—Toruń.

Raportów za przekr. przepisów policyjnych
spisano 17.

Niestety odczuwamy ogromną stratę, jaką
poniósł Okręg nasz z powodu przesiedlenia
p. kapitana Bosjackiego na Kresy Wschodnie.
Z tego miejsca pragniemy, w dowód uznania
jego poświęcenia się i tej wiernej służbie dla
Sokolstwa, tem samem dla Kraju, złożyć naj-
serdeczniejsze podziękowaniem sokolem Czom!

Zarząd na rok przyszły pozostaje ten
sam. — Po wyczerpaniu porządku obrad zam-
knął p. przewodniczący zebranie hasłem so-
kolem, zachęcając gorąco delegatów, aby nie
ustawali w propagandzie dla sprawy Sokolej
i abyśmy do zgonu wytrwali pod sztandarem
sokolim.

W myśli tej pamiętajmy obywatele —
Polacy, wступujcie w szeregi Sokole.
Czom!

BRODNICA.

(Pożar.) Dnia 24 bm. powstał pożar w domu
mieszkalnym u Graduszewskiego w Kruszynkach
pow. Brodnica. Szkada wynosi 1.800 zł. Pożar po-
wstał od iskier z komina.

(Pożar.) Dnia 22 bm. spaliło się 7½ hektara
trzyletniego zagajniku na szkodę Karwata Zyg-
munta w Czekanowie pow. Brodnica. Straty wyno-
szą 1.500 zł. Pożar powstał wskutek lekkomyślnego
rzucenia palącej się zapalki przez młynarza
Glińskiego Jana w Wądzyna pow. Brodnica.

(Pożar.) Dnia 24 bm. spalił się stóg słomy
oraz stodoła na szkodę rolnika Przewozkiego w
Świerczynach pow. Brodnica. Wskutek silnego
wiatru ogień przeniósł się na sąsiedni stóg rolni-
ka Kotewicza. Stóg ten spłonął doszczętnie. Straty
wynoszą 2.000 zł. Pożar powstał od iskier z komi-
na.

(Pożar.) Dnia 22 bm. spaliła się stodoła i
stajnia wraz z zawartością paszy i narzędzi rolni-
czych, oraz spaliła się także część domu mieszkal-
nego na szkodę celnika Gorczyńskiego w Miesiącz-
kowie pow. Brodnica. Straty wynoszą około 12
tysięcy złotych.

KOŚCIERZYNA.

(Pożar.) Dnia 21/III. 28 powstał pożar w za-
budowaniach Matyldy Feder w Zakrzewskiej Osa-
dzie pow. Sępólno. Spaliła się stodoła wraz z ma-
szynami rolniczymi, 2500 kg. żyta wymłóconego,
1250 kg żyta w snopach, 5000 kg. słomy, jeden
chlew i jedna owca. Straty wynoszą 15.000 zł. Po-
żar powstał od iskier z komina.

(Włamanie.) W nocy z dn. 22 na 23-go bm.
włamano się do mieszkania gospodarza Szarma-
cha Józefa w Lipiej Górze pow. Kościerzyna, któ-
remu skradziono garderobę męską i damską, war-
tości nie ustalonej.

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loteria Państwowa.

17-ty dzień ciągnięcia.

Zł. 50.000 na nr. 51421.
Zł. 15.000 na nr. 47987.
Zł. 10.000 na n-ry: 9059 55609 60050.
Zł. 5.000 na nr. 118758.
Zł. 3.000 na n-ry: 64204 128864.
Zł. 2.000 na n-ry: 22543 43302 44001 45100 46755
67398 85607 106239 112447.
Zł. 1.000 na n-ry: 21915 30315 31379 40171 41148
40633 51631 66685 72796 75980 83673 99640 111249 112967
115777 116379 119172 125539.
Zł. 600 na n-ry: 11361 18407 23951 25778 34788
57647 61665 63344 81647 82652 92423 92448 102588 109057
109220 109881 114513 129264.
Zł. 500 na n-ry: 1646 1736 2344 2952 13189 14044
15066 15560 16674 18561 40555 43624 49458 50569 61063
68540 68733 72640 80063 90799 96026 98640 105902 109452
111988 118138 120807 122185 122461 123309.
Po złotych 400 na n-ry: 766 986 1805 1878 4961
5423 5714 8036 8202 8367 9250 9559 9885 10157 10760 11474
12903 15707 15932 15976 17505 17538 21209 22143 22302
23060 23887 25279 26799 27456 27671 27814 29113 30387
30694 31152 32295 32380 32766 33873 34163 36402 36636
38102 39045 39713 40213 41042 41481 42258 43005 43014
43380 44317 44903 45209 45569 47005 47188 47598 48329
49024 51318 51356 52204 52318 53978 54090 54805 56297
56839 57663 57956 58422 59377 60296 61174 61445 61769
65113 67123 67974 68395 68916 69253 69485 69935 70361
71674 72997 73774 75104 76118 77474 77878 78257 78467
78967 80728 80796 81647 82141 82517 83240 83312 87567
88651 88778 89834 91029 93717 93894 96169 96935 97084
98100 98265 99618 99726 100157 100289 101652 101953
101997 102994 103265 103681 104270 104470 104558 106106
106458 106907 107194 107310 108397 110103 111384 112870
113493 114570 114779 116575 118079 119085 119422 120675
120829 121091 121648 121888 122320 122710 123326 123807
124888 125288 125471 125564 127112 128329 129955.

Radio-Program.

Czwartek, dnia 29 marca br.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wie-
ży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorolo-
giczny, oraz nadprogram; 12.30—14.00 Transmi-
sja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filhar-
monji Warszawskiej; 16.40—17.05 „Kacik dla ko-
biet” — wygl. p. Marja Ankiewiczowa; 17.45
Transmisja z Wilna; 19.15—19.35 Rozmaitości;
20.30 Transmisja z Wilna; 22.05—22.20 Komunikaty
P. A. T.; 22.20—22.30 Komunikat policyjny,
sportowy i nadprogram; 22.30—23.30 Transmisja
muzyki tanecznej.

GDANSK: 16.20—17.00 Nowele Wolfganga Fede-
raua; 20.30 Wieczór rozmaitości. Następnie mu-
zyka taneczna.

WROCLAW: 20.00—20.30 Mikrofonem przez Wro-
claw; 20.30 Koncert; 22.30—24.00 Transm. lekcji
tańca i muzyki tanecznej z Berlina.

KRÓLEWIEC: 17.00—18.00 Koncert solistów; 18.30
Odczyt. Zasadnicze poglądy epoki współczesnej;
19.30 Lekcja angielskiego dla początkujących.

LANGENBERG: 16.45—17.15 Odczyt. Najmłodsza
poezja rosyjska; 17.15—18.00 Recytacje poezji
średniowiecznych; 18.00—19.00 (Elberfeld). Muzy-
ka kameralna; 19.45—20.10 Pogadanka przyrod-
nicza. O duszy zwierząt; 20.45 Transm. z sali kon-
certowej; 21.45 „Das Pulverfass” — farsa w 1 ak-
cie Gustawa Kadelburga; do 24.00 Muzyka ta-
neczna.

BERLIN: 17.00—18.00 Koncert pieśni i muzyki
dziecięcej; 19.30 Odczyt sportowy Rugby; 20.00
Odczyt. Kuracje i metody odmładniające w
świecie krytyki naukowej; 21.00 Muzyka kame-
ralna; 22.30 Lekcja tańca i muzyki taneczna.

Synowie Rocketellera w roli posługaczy.

Królowie handlu amerykańskiego wychowują swe dzieci w ten sposób, by już od najmłodszej młodości zdawały sobie one sprawę z wartości pieniądza.

Przemawiając niedawno do personelu „Standard Oil“ w New-Yersey, I. D. Rockefeller junior, który wraz z ojcem posiada majątek, oceniony na miliard dolarów, opowiadał w jaki sposób kazał pracować swym synom podczas swej ostatniej podróży do Europy.

Najstarszy, 17-letni Lawrence, miał sobie powierzone, w ciągu całego trwania podróży, kontrolowanie i płacenie wszelkich not i ra-

chunków; z racji swych obowiązków rachmistrza i kasjera całej rodziny otrzymywał 5 dolarów tygodniowej pensji.

Sredni, 15-letni Winthrop czuwał nad bagażami; do jego również atrybucji należał wybór apartamentów w różnych hotelach; zajęcie to przynosiło mu 3 dolary tygodniowo.

Najmłodszy 12-letni Dawid spełniał rolę gońca i posłańca całej rodziny. Za wypełnianie zleceń swoich rodziców i starszych braci wyznaczono mu 2 dolary tygodniowo.

W każdym razie widać z powyższego, że synowie Rockefellera nie tworzą syndykatu.

Policja amerykańska

nie może sobie dać rady ze zbrodniarzami.

Zaledwie 20 procent zbrodniarzy zostaje schwytanych.

Już od bardzo wielu lat Stany Zjednoczone stały się krajem dla wszelkiego rodzaju zbrodniarzy.

Czy dla złoźyńcy Ameryka jest równoznaczna z odzyskaniem wolności i pewności siebie? — Niech na to pytanie odpowiedzą dane statystyczne, dotyczące policji tego kraju, jej poziomu i działalności.

Okazuje się więc, że policjant amerykański choć bardzo wielu z nas wyobraża go sobie jako nowego Sherlocka lub co najmniej jako bohatera, podobnego do tych policjantów, których widzimy w filmach, posiada zazwyczaj, mierną tylko inteligencję.

Cyrowo wygląda to tak, iż 33 proc. policjantów posiada inteligencję średnią, 25 proc. uważać należy za słabo rozwiniętych, 4 proc. wznosi się nieco ponad poziom średni, a zaledwie 3 proc. ogólnej liczby policjantów pod względem inteligencji stoi na właściwym poziomie.

To zestawienie bardzo daleko nas odsuwa od tego pojęcia, jakie wyrobiliśmy sobie o amerykańskim policjancie, który na filmach wydaje nam się bardzo sprytny, energiczny i odważny.

Gorzej jeszcze wyglądają cyfry z innej dziedziny, dotyczącej bezpieczeństwa życia i mienia obywateli. Okazuje się mianowicie, że w Saint

Louis morderca ma 84 proc. szans na to, że wymknie się, w Kansas — 64 proc., w Baltimore 32. Nawet w samym New Jorku policja zatrzymuje zaledwie piątą część wszelkiego typu złoźyńców, a w Anglii np. pod klucz dostaje się 74 proc. złoźyńców, to zanczy tyłu, ilu ich w Stanach Zjednoczonych bujać może na wolności.

Wobec tego niektóre miasta St. Zjednoczonych są jakby wymarzoną terenem dla zbrodni, aresztowanie zaś zbrodniarzy jest tam możliwe jedynie przy współdziałaniu policji z innymi miastami.

Jak dalece niernormalne wytwarzają się wskutek tego stosunki, niech świadczy następujący fakt. Bardzo niedawno temu policja ta rozkleić kazała po całym mieście plakaty zwrócone do złoźyńców, które kończyły się oświadczeniem, że nie pozwoli na dalsze kradzieże.

Plakat ten wisiał, co prawda czas jakiś, trzeba było jednak zdjąć po kilku tygodniach, okazało się bowiem, że każdy dzień przynosił nowy łańcuch zbrodni, których sprawców nietylko nie ukarano, lecz nawet nie zdołano schwycić, czy wykryć. Zdjęła zaś plakat ta sama policja, która kazała go rozkleić, gdyż stanął on zbyt rażąco i przykro dla obywatela sprzeczność z rzeczywistością.

Za 70 lat ludność Europy podniesie się do miljarda.

Według ogłoszonych niedawno danych ludność Stanów Zjednoczonych wynosi wraz z kolonjami 120 milionów; ludność zaś sowieków 147 milionów. Jeśli te cyfry porównać z cyframi z lat poprzednich, okaże się, iż roczny przyrost ludności w Stanach Zjednoczonych wynosi 1,75 proc., a w Rosji sowieckiej — 2 proc.

Są to wskaźniki przyrostu w obu wypadkach znacznie większe od wskaźników wielu państw zachodniej Europy. Przyrost ludności w Anglii wynosi rocznie pół procentu, w Niemczech zaś 1 procent.

Cyfra przyrostu Stanów Zjednoczonych, wyrażająca się 1,75 proc. rocznie, nie jest zupełnie ścisłą, skoro lwią część tego stanowi napływająca zewsząd ludność z krajów innych.

Zmierzch wielorybów.

Liga Narodów nietylko opiekuje się sprawami ludzkimi, ale również los wielorybów, którym zagraża całkowite wyćpienie, leży w jej ręku.

To też te morskie olbrzymy z gatunku ssaków z całą ufnością spozierają obecnie w stronę Genewy i wierzą, że Komisja, wyłoniona z Komitetu Ekonomicznego Ligi, w liczbie czterech uczonych ekspertów, potrafi porozumieć się z międzynarodową Radą eksploatacji morskiej i wymyśli jakiś sposób zabezpieczenia wielorybiego rodu od zachłanności ludzkiej.

Projekt ten jednak spotka się z niemałymi trudnościami, gdyż przedewszystkiem Wielka Brytania, a za nią i inne państwa zainteresowane, w szczególności Norwegia, które ciągną olbrzymie zyski z hekatombwy wielorybiej, nie jest wcale skłonna do załatwienia swych stosunków z wielorybami drogą międzynarodowego porozumienia. Bo co np. może mieć do powiedzenia o wielorybach taka Szwajcaria i dwadzieścia jeden innych państw, które się domagają opieki nad wielorybami, chociażby ze względu na możliwość

powrotu noszenia gorsetów, które są nie do pomyslenia bez fiszbinów.

Tymczasem fakt pozostaje faktem. Zmechanizowane polowanie na wieloryby przyczyniło się do prawie całkowitego wyćpienia wielorybów na północnych wodach polarnych. Wieloryby, znękanne okrutnym prześladowaniem ludzkim, szukały schronienia na wodach Południowego Bieguna, ale i tam dosięgły ich harpuny, nigdy nienasyconych poławiaczy.

Ślady rasy „budowniczych Kanałów“.

W stanie Arizona odkryto ciekawe ślady działalności, zamieszkałej tam przed wiekami rasy ludzkiej, która się wyspecjalizowała w konstrukcji ras irygacyjnych; z tej racji nadano jej miano „budowniczych kanałów“.

Obliczono, że na urządzenie tych kanałów należało wydobyć 14 milionów kubicznych stóp ziemi, osiągając w ten sposób 40 tysięcy hektarów w urodzajnej dolinie „Słonej rzeki“. Nie należy utożsamiać „Słonej

rzeki“ z „Wielkim słonem jeziorem“, znajdującym się w stanie Utah, na brzegach którego wznosi się „Salt Lake City“, główne centrum sekty mormonów.

Dokładniejszych wiadomości o tych „budowniczych kanałów“ nie zdołano dotąd zebrać. Pozostawili oni cztery grupy ruin: w Phoenix City (stolica stanu Arizona), w Pueblo Grande, w Pueblo de Lehi, odległym od Phoenix City o 30 kilometrów i w Del Rio.

Jakie były przyczyny zaginięcia tych tajemniczych twórców kanałów? Amerykańscy archeolodzy stawiają dwie hipotezy: albo nagła i gwałtowna epidemia, która ich wyniszczyła, albo też długotrwała susza, na którą pomysłowość rasy nie znalazła środka.

Ruch wydawniczy.

— *Rafał Malczewski* którego utalentowane pióro znane jest już czytającej publiczności z feljtonów czasopism, zebrał w książkę p. t. „Narkotyki gór“ cykl nowel górskich specjalnie zaś tatrzańskich. Oto treść zbioru: „Narkotyki gór“; „Ostatni figiel Alojz. Torbiela“; „Przekupień problematów“; „Sumienie gór“; „Dziwna przygoda Ksawerego Czulka“; „Zbyteczna rozmowa“; „Z pamiętnika początkującego narciarza“ (Humoreska). (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— *Komedia romantyczna Stanisława Miłaszewskiego*: „Farys“ grana z wielkim sukcesem na deskach Teatru Narodowego w Warszawie, wyszła w wydaniu książkowym. Utwór ten, niedoścignięty tłumacza „Don Juana“ Zorilli, owiany jest duchem czystej i prawdziwej poezji, tej do której się wraca raz po raz, jak do ożywej krynicy. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— „Synowie kłeski“ *Stanisława Szpotkańskiego* — to powieść o Emigracji z r. 1831 opuszczającej kraj po walce; prowadzonej „Bez słońca“, którą z takim talentem odmalował autor w powieści pod tymże tytułem. Nowa ta książka jak i poprzednia, zniewała do siebie najciekawszych przeciwników romansu historycznego. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7).

Humor.



Kupuję stare ubrania, buty, żelazo...
— Bardzo żałuję, ale państwo wyjechali...
— No, to w takim razie puste butelki od wina.

Wiosna idzie!

a z nią i praca w polu i ogrodzie. Koniecznie należy czytać fachowe książki rolnicze, aby można mieć dochód z gospodarstwa i ogrodu.

NAWOZY I NAWOŻENIA. Napisał prof. Dr. M. Górski. Bardzo dobra książka, objaśniająca stosowanie nawozów sztucznych wszelkich rodzajów. W teście 20 rycin. Cena 1.20 zł., z przesyłką poleconą 1.35 zł.

HODOWLA ZWIERZĄT DOMOWYCH. Napisał B. Wygoda. Książka traktuje przystępnie o hodowli i pielegnowaniu wszelkich zwierząt w gospodarstwie domowym, a więc koni, bydła, świń, kóz, owiec itd. Cena 1.30 zł., z przes. pol. 2.15 zł.

UPRAWIAJMY POLA I OGRODY PODMIEJSKIE. Napisał Dr. Wład. Kubik. Książka opisuje o warzywnictwie wiejskim i miejskim, o ogrodach działkowych, spółkach rolnych, kolonjach inwalidów itd. Cena 70 groszy, z przesyłką poleconą 1.35 zł.

Do nabycia

W KSIĘGARNI WIKTORA KULEBSKIEGO

(„Gazeta Grudziądzka“) — Grudziądz - Tuszewo (Pomorze)
i Filja Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9.

Nowe budowle remont, odnow. fasad i przebud.

wykonuje korzystnie z fachowymi siłami

Spółdzielnia Zw. Robót Budowlanych
z ogr. odp. (1477)

Grudziądz, ulica Wybickiego nr. 41.

Znowu cudowne uzdrowienie

po religijnej wizji.

Czechy mają sensację, która posiada podobieństwo do tak głośnego niedawno na całym świecie „cudu w Konnersreuth“. Podobieństwo to dotyczy poważnej, rzeczywiście bardzo interesującej i zastanawiającej strony sprawy Teresy Neumann, nie zaś rzekomej jej „świętości“, której symptomy polegające na występowaniu przez czas pewien krwawych plam na ciele, oraz na domniemanem przeżywaniu męki Zbawiciela, już zupełnie zanikły.

Poważna strona zjawiska w Konnersreuth, zarówno jak obecnego nowego faktu w południowych Czechach — to niewątpliwy fakt nagłego, poprostu monumentalnego wyzdrowienia po długoletniej chorobie, uznanej za nieuleczalną — wyzdrowienia, którego nauka w żaden sposób wyjaśnić nie umie, — uzdrowienia, które nastąpiło na tle potężnego wzruszenia religijnego.

Teresa Neumann zapewnia, że ukazała się przed nią patronka jej, święta Teresa od Dzieciątka Jezus, — chłopiec z Czech, który obecnie budzi wielkie zainteresowanie, i twierdzi, że ujrzał postać Chrystusa. Oczywiście nie chodzi tu o to, czy te wizje były w jakikolwiek sposób subiektywnie realne, czy też tylko naj-

zupelniej fantastycznie urojone. Rzecz w tem, że bezsprzecznie podłożem samego uzdrowienia było niezwykle potężne napięcie uczuć religijnych.

Chłopiec z Czech nazywa się Franciszek Koutnik. W roku 1922, licząc wówczas lat 14, zapadł na ciężką chorobę nerkową. Choroba, narazie zaniedbana, doprowadziła w szybkim tempie do katastrofalnych komplikacji, które przejawiały się w paraliżu mlecza paciierzowego, oraz aparatu trawienia, tak, że chory od lat już stracił najzupełniej władzę w nogach i mógł przyjmować tylko nieprzetworzone pokarmy płynne. Wszelką możliwość leczenia uznano za wykluczoną.

I oto nagle, dokładnie w nocy z dnia 20 na 21 lutego rodzice nieszczęsnego chłopca zbudzeni zostali odgłosem jego kroków i gdy zerwali się z łóżek, ujrzeli swego syna, siedzącego w stanie niezwykłego oszołomienia na krześle, znacznie oddalonym od łóżka.

Od tego dnia począwszy, Franciszek zaczął iść ku postaci, która jednak stopniowo wością trawić wszelkiego rodzaju pokarmy, szybko zyskiwać na wadze. O nocy z dnia 21 lutego opowiada, że ujrzał nagle obok krze-

śla, na którym później go znaleziono, postać Jezusa, tak, jak Go wyobrażają po Zmartwychwstaniu i usłyszał płynące ku niemu od tej postaci słodkie słowa pociechy. Wtedy poczuł w sobie, jakgdyby w błyskawicznym prądzie, wielki napływ siły, zerwał się i zaczął iść ku postaci, która jednak stopniowo, jak się zbliżał, znikala.

Uzdrowionym Franciszkiem Koutnikiem zajął się wybitny lekarz z Pragi, doktor Hynek, wspólnie z lekarzami, którzy leczyli jego chorobę. Po bardzo starannych badaniach wydali oni wspólne orzeczenie, w którym stwierdzają z całą kategorię, że choroba jako też jej z punktu widzenia medycznego nieuleczalność była niewątpliwa i że wyzdrowienia nie można żadną miarą w naturalny sposób wytłumaczyć.

W najbliższym czasie Franciszek Koutnik ma przybyć do Pragi i zająć się ma zjawiskiem jego wyzdrowienia specjalne kolegium, złożone z najznakomitszych lekarzy.

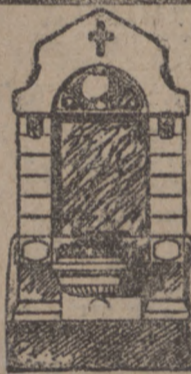
Nie popieraj polskich **Nie** groszem obcych

Tapicerzy

potrzebni od zaraz, specjaliści na lepsze meble znajdują stałą pracę. Zgłoszenia: Grudziądz, ulica Solna 3.

Samochód 5 osobowy

limuzyna, 10/40 km., 6 cylindrowy, prawie nowy, z 6 kompl. kołami, pod dogodnymi warunkami tania do sprzedania. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 44 Grudziądz. (2654)



Z powodu nawału pracy a zbliżających się świąt wielkanocnych zaleca się już teraz zamawiać (1134)

grobowce i pomniki

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia załatwiam skrupulatnie.

Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla nr. 1.
Po cenach niskich. Po cenach niskich.

Kupuje i płacę wysokie ceny za:

brylanty, złoto, srebro, platynę, obrączki, dewiski, łańcuszki, zegarki złote i srebrne, monety niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i połamane.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ

ul. Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.

PIĘKNE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Każda książka w twardej oprawie z płóciennymi brzegami i złoceniami. Nadają się jako podarki.

Pamiętnik Little. L. Czarska. Powieść dla panienek. Cena 6 zł. w oprawie płóciennej 8 zł.

Pamiętnik Pensionarki. L. Czarska. Cena 5 zł.

Zosia Wisowska. L. Czarska. Opowiadanie dla młodzieży. Cena 5 złotych.

Dwaj mały F. Montgomery. Cena 4 zł.

Jur. A. Montgomery. Cena 6 zł.

Czytajmy wszyscy. H. Majewska. Powiastki, legendy i opowiadania, z licznymi rysunkami. Książka dla dzieci do lat 12. Okładka pięknie kolorowana. Cena 3 zł.

Świat Bajek. M. Roscinek. Ciekawe powiastki z licznymi rysunkami. Okładka pięknie kolorowana. Książka dla dzieci do lat 12. Cena 3 zł.

Przesyłka polecona każdej książki wynosi 1.10 zł. Przy zamówieniu kilku książek, opłata pocztowa zmniejsza się. Książki wysyła się za nadesłaniem gotówki z góry.

Do nabycia:

W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gaz. Grudz.“) Grudziądz—Tuszewo

i Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego nr. 2.

Najtańsze źródło

Farb, Lakierów i Pokostu



A. KOTLENGA - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 6 - Telefon 269

Poszukuje się od zaraz lub od 15. kwietnia br. dwie dzielne przykrawaczkę

które mogą się wykazać długoletnią praktyką jak i dobrymi referencjami. Oferty pisemne proszę złożyć pod adresem

„HELNA“

Fabryka Fartuchów i Bielizny
Grudziądz, 3 Maja 35.

Cały Grudziądz kupuje

Walizy, parasole, teczki, portmonetki, portfele, pończoszki, rękawiczki, kałamarze, Kosmetykę, perły, najnowsze torby damskie i różne ozdoby damskie jak i figurki sportowe

tylko w pierwszym w Grudziądzu istniejącym składzie galanterii, w tym samym ze solidności swego towaru, rzetelnej obsługi najtańszych cen pod firma

W. SZYMAŃSKI, Grudziądz,
ul. Wybickiego 15.

Przyjmujemy natychmiast

starszą dziewczynę

do czyszczenia biur. Zgłosić się można w

Zakł. Graficznych Wiktora Kulerskiego w Tuszewie.

IaDzwigary żelazne

w różnych grubościach, taksamo

używany drut kolczasty

mam tanio do oddania

M. NACHEMSTEIN i Ska

Toruń, Telefon 519.

(255)

Na sezon wiosenny Najtańsze wyborowe

poleca firma

Szyk warszawski,

wielki wybór konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej oraz kapelusze damskie w wielkim wyborze, tamże bieleźnia i pończochy po cenach bardzo niskich.

Toruń,

ul. Szewska nr. 3.

Farby, Lakiery, Pokost

poleca najtaniej

A. Kotlenga, Grudziądz,

Mickiewicza 6. Tel. 269.

Wina

owocowe poleca

Wytwórnia Win Krajowych,

Grudziądz, Dworcowa 23/25

Dobrze

prosperująca Restauracja i kawiarnia wraz z 4 pokojem mieszkaniem od zaraz do nabycia na bardzo dogodnych warunkach. Zgłosz. Mickiewicza 1, u p. Maciejewskiego. (2750)

Niniejszem podziękuję Szan. Klienteli do łaskawej wiadomości, że z dniem 24 bm. przeniosłem moje

przedsiębiorstwo Krycia dachów

z ul. Groblowej 42 na ul. SOLNA 4/5

Telefon nr. 297.

Jan Rujner, mistrz dekarSKI.

Nadzwyczajna okazja!

Na zlecenie za beżcen do sprzedania:

Damski pierścioneK, 2 brylanty i perła prawdziwa japońska, długi najładn.

fason „Markisa“ z djament. 150 zł

Damski pierścioneK „Markisa“, 2 bryl.

1 i szafir, długi fason wied. 150 zł.

Damski zegarek złoty, na rękę, ze

złotą bransoletką masywną i szeroką, najładniejszy wyrób, anker,

szwajcarski werk, z gwarancją za

dobry chód. Cena 120 zł.

Damski pierścioneK złoty z prawdziwym szafirem. Cena 40 zł.

Papierośnica srebrna, nowa i masywna. Cena 45 zł.

Kolczyki z brylantami i prawdziwą perłą jap., długi fason wied. 250 zł.

Pracownia jubilerska i zegarmistrz.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.

Tanio! Okazyjnie! Tanio!

Najnowsze damskie suknie wypośowe, aksamitne i jedwabne już od 12.--, 16.--, 20.-- do 50.-- złotych.

Modne kapelusze damskie już od 3.--, 5.--, 8.--, 10.-- zł.

Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21.

Pogrzeb ś. p. Richarda Mentza odbędzie się w czwartek, d. 29 bm. o godz. 1 1/2 z domu żałoby, o czym wszystkich członków zawiadamia (2668) Związek Restauratorów na Grudziądz i okolice.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dzieła niniejszy **nadszerektor miejski Samazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 8. 26 r. Dz. Ust. nr. 91, poz. 527, art. 8, o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku Magistrat na posiedzeniu w dniu 21 bm. ustalił cenę na chleb z mąki żytniej przemiału 65 proc.

za 1 kg. 68 gr.

Powyzsze obwieszczenie wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Niestosujący się do powyższego ogłoszenia karani będą na mocy wspomnianego wyżej rozporządzenia grzywną do 10.000 zł. lub do 6 tygodni aresztu. (2619)

Grudziądz, dnia 23 marca 1928 r.

Prezydent miasta.

w. z.

(-) Krobowski.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 30 marca rb. o godzinie 4 popołudniu sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę:

1 byczka (przeszło rok starego), 2 krówy czarno-białe, 1 wóz do wyjazdu wolant.

Miejsce sprzedaży Łasin, pow. Grudziądz u p. Zakrzewskiego. (2675)

Jaranowski

komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 31 marca rb. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

maszynę do blachy rżniącą, maszynę do puszek zamykania, tłocznice i rozmaite inne przybory do wyrabiania puszek i konserw.

Miejsce sprzedaży Grudziądz, ulica Forteczna 14 w podwórzu. (2676)

Jaranowski

komornik sądowy.

Sprzedaje

Dobrze

utrzymany, jak nowy, półkryty powóz na 1 i 2-konny uprząż zaraz na sprzedaż Toruń. Chełmińska Szosa nr. 62. (2648)

Z powodu

parcelacji sprzedam na rzędzia kowalskie w dobrym stanie. Janowo przy Radzynie. (2742)

Ręczny wózek

sprzedam tanio. Lipowa 17 i lekarnia.

Około 30 ctr.

buraków pastewnych sprzedam. — Droga Łakowa 41.

Pianino

mało używane do sprzedania. Oferty do Gońca N. pod nr. 2799.

Dzieciący duży wózek

korzystnie na sprzedaż. Kępowa 3 II p.

Parcela

w ogródkach obok parku miejskiego do sprzedania. Wiadomość ul. Sienkiewicza 25/I. na prawo.

„OKAZJOPOL“

Rzeźalniana 22.

Sprzedaje za bezcen sypialnie, kino wędrownie, maszyny do szycia, szewskie, maszyny, krawieckie, rowery, meble pojedyncze, obrazy, ubrania, gramofony, Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownicze do Kaszy oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Oberża

13 mórg ziemi pszen. zabudowania mas. z żywym i martwym inwentarzem i konzensem. Cena 15.000 zł. wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo

15 mrg. pszenno-żytniej ziemi bez inwentarza. Cena 5.000 zł. zaraz do sprzedania. Zarazem polecam dużo innych obiektów. **A. Stawicki, Grudziądz, plac 23-go Stycznia nr. 17.**

Garnitur pluszowy

umywalka z marmurową płytą, obrazy i inne domowe sprzęty na sprzedaż. Sienkiewicza 22 skład.

Okazja!

Sprzedam wysoką, pięknie wykonaną jadalnię dębową ciemną. Tusz. Grobla 24 p. naprzeciw bramy między 14—16. (2773)

Krowa

wysoko cielna, jałowica, parownik na sprzedaż. Lipowa 30 (wejście z boku).

Kupna

Kupię

natychmiast nieruchomość z wjazdem ewent. z większym warszatem lub placem do budowli. Oferty do Gońca Nadw. pod nr. 2670.

Mieszkania

Mały pokój

balconowy dla porządnej paniąki zaraz do wynajęcia. Własna bielizna porządana. Forteczna I, I p.

2 pokoje

z kuchnią i z meblami wdzierżawię. Wiadom. udz Kościuszki 5 p. d. (2764)

Pokój umebl.

z niekrepującym wejściem i utrzymaniem od 1. IV. br. dla jednego lub dwóch inteligentnych panów do wynajęcia. Wiadom. w Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2708.

Pokój

umeblowany, słoneczny, frontowy, dla inteligentnego pana od 1. IV. do wynaj. 3 Maja 39/40 I p. pr.

Pokoju umebl.

lub 2 pokoje z używaniem łazienki, niekrepującym wejściem ewent. z dobrem utrzymaniem od 1 lub 15 kwietnia poszukuje. Zgl. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 26-27.

Pokoju umebl.

z używaniem kuchni, najchętniej u starszej samotnej Pani poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od kwietnia br. Zgłosz. do adm. Gońca Nad. pod nr. 2788.

2 pokój

dobrze umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. (2791) Grobłowa 31 II, prawo.

Mieszkanie

składające się z 1 pokoju, kuchni i sieni od 1. 4. br. do wynajęcia. Wiadomości ul. Kilińskiego 8 II, prawo.

Pokój umebl.

do wynajęcia Strzelecka 7, part. I. (2769)

4 pokoje

z wszelk. wygodami wraz z meblami do oddania za zgodą gospodarza lub zamienię na 2 pokoje. — Zgłosz. do Adm. Gońca Nad. pod nr. 2776.

Umebl. pokój

do wynajęcia od 1. 4. ulica Pańska 25.

Mieszkanie

7-mię pokojowe oraz 3 pokoje umeblowane lub nie, z używalnością kuchni do wynajęcia. Oferty do Gońca pod nr. 2797.

Pokój umebl.

z utrzymaniem do wynajęcia ul. Kościuszki 5, oficyna parter lewo.

Pokój umebl.

dla inteligentnego pana do wynajęcia. Trzeciego Maja nr. 39/40 3 p. prawo.

2 pokoje

i kuchnia spokojnemu lokatorowi do wynajęcia. Zgl. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2780.

Dzierżawy

Poszukuję

większego warsztatu lub spichlerza w centrum miasta do dzierżawienia lub kupna. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 2669.

Poszuk. posady

Kasjerka

młodsza, biegła, poszukuje posady do kasy lub biura. Zgl. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod „kasjerka“.

Maszynistka

pisząca biegle, władająca językiem polskim i niemieck., poszukuje posady. Zgl. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2768.

Krawcowa

podręczna, która już u krawca pracowała, poszukuje od zaraz **posady**. Kościuszki 14 pr. lewo.

Wolne posady

Ekspedjentka

do mego składu perumerii i galanterii tylko z branży tej może się zgłosić. (7375) W. Polley

Plac 23-go Stycznia 28.

Dzielny czeladnik

szewcki potrzebny od zaraz. Ziółkowski Józef Czerwonouwna 21. (2727)

Uczniwa

rzetelna, do składu galanterii potrzebna. W. Szymański, Grudziądz ul. Wybickiego 15.

Ucznia

poszukuję od zaraz, Fr. Fandrejowski, mistrz stol. Michał, poczta Grudziądz, pow. Świecie. (2781)

Kucharkę

i pokojówkę, dobre siły, poszukuję z dniem 1. 4. br. Rucińska, Sienkiewicza 28.

Czeladnik stolarski

może wstąpić. F. Maciejewski, Grobłowa 42.

Starszy czeladnik

piekarski, dobry fachowiec od 10. IV. potrzebny. Władysław Nogowski, mistrz piekarski, Grudziądz, Lipowa 17.

Praktykant. biurów.

z ukończoną Szkołą Handlową lub wykształceniem średnim poszukujemy. Of. piśmienne nadsyłać: Grudziądz, skrz. poczt. 16.

Pomocnika fryzjersk.

poszukuję od zaraz **St. Stomski, Świecie** Rynek 11.

Poszukuję możliwie od zaraz uczciwej, czystej dziewczyny

do wszelkiej pracy domowej. Zgłosz. z świadectwami przyjmuje. **J. Powalowski** Grudziądz, Toruńska 4.

Poszukuje

się od zaraz Gońca do posyłek „Helna“. (2667)

Czeladnik krawiecki

może się zgłosić. **Mietki**, Lipowa 33, wejście z ul. Kilińskiego. (2778)

Chłopiec

do posyłek od 18 lat może się zgłosić natychmiast. **Damic & Szule**, plac 23-go stycznia 7.

Dziewczyna

do dzieci 14—15 lat stara, władająca językiem polsk. i niem. poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia od 3—6 po południu. **Ritter**, ul. Sobieskiego 21 I p. (2777)

Zguby

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Teofil Zawitowski niniejszem unieważn.

Zgubiłem

dnia 27. bm. idąc z Placu Kapielowego, ul. Grobłowa, 3 Maja nad Wisłę pod Ratuszem zegarek złoty damski. Uczciwy znalazca zechce laskawie zwrócić za wynagrodzeniem. **Stanisław Spiewak**, Grobłowa 50 I p.

Wilk

duży przybłąkał się; do odebrania za zwrotem kosztów u **Wilamowskiego**, Kępowa 5. (2796)

Różne

Obelgę

rzucaną na p. **Szelągowskiego** Jana, z żalem odwołuję. **E. Granicowa**, Rybacka 48.



Wóziki dziecięce

w wielkim wyborze

Torebki Walizki Teczki

Rękawiczki skórk. parasole i laski.

Zabawki różnego rodzaju

B. Pellowska & Syn 3 Maja 41 (naróżnik)

Kamienic

gospodarstw

młynów

i wszelk. innych obiektów

Dzierżawy

mieszkań i sklepów

wszelkiego rodzaju poszuk. i poleca stale

BR. OZGA

Grudziądz, Wybickiego 33,

Kino Orzeł



Początek o godz. 6 i 8,15 wieczor. w niedzielę o godz. 4-tej popołud.

Dziś! Uroczysta premiera dwóch arcycyzygiarów Dziś!

Igrzysko namiętności

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe w 12 akt. budzące obecnie zachwyt i podziw we wszystkich stolicach świata. W r. gł. czarująca **Dolores de Rio**, bohaterka obr. „Zmartwychwstanie“ oraz słynny **Wiktor Mc. Laglen**

CHIŃSKA PAPUGA (Przekleństwo milionów)

Wielki film sensacyjny w 10 aktach. W rolach główn.: **SO JIN** i **Marion Nixon**. Razem 22 akt. W niedzielę o godz. 2 popoł. przedstawienie dla młodzieży „Przekleństwo milionów“. Wkrótce: **Mata Hari**, **Cyrk Chaplina** i **Król Królów**.

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor naczelny: **Leon Sobociński** w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: **Leon Doliński** w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.